Nr. 216 | Sobota 24 Lipca 1937 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7— Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50 zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 60 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Hiszpańskie Verdun

Od 9 mies. ataki faszystów rozbijają się o Madryt

Agencja Havasa donosi: Na froncie madryckim podjęto wczoraj od rana, z nie zmniejszoną gwałtownością, wzajemne natarcia. Zwłaszcza gwałtowne walki toczą się między piechotą obu stron. Wzrosła również znacznie rola artylerii, której działalność trwa bez przerwy.

Wojska rządowe stosują w akcjach swych znaczne ilości czołgów. Działanie ich jednak jest ograniczone, gdyż z powodu szalonego upału, panującego wewnątrz czołgów, załoga nie może w nich długo przebywać.

W ciągu całego wczorajszego popołudnia odcinek „66" na wschód od Villa Nueva de Canada był widownią niezwykle zaciętych utarczek. Obydwie strony wprowadziły do akcji doskonale uzbrojone oddziały i liczną artylerię. W pierwszych godzinach popołudnia powstańcy usiłowali kontynuować rozpoczęte wczoraj postępy, napotkali jednak na zawzięty opór wojsk rządowych. Odcinek „66" przechodził w ciągu kilku godzin z rąk do rąk. Bezpośrednio przed zapadnięciem zmroku zajęły go i zdołały się na nim umocnić oddziały rządowe.

Wojska powstańcze po otrzymaniu znacznych posiłków, usiłowały wedrzeć się do pozycyj rządowych na północy prowincji Guadalajara na odcinkach Almadrones i Valhemoso de las Monjas. Liczne kolumny przeprowadzając manewr podchodzenia, powstrzymane zostały zaporowym ogniem artylerii rządowej. Powstańcy pozostawili na polu bitwy licznych zabitych i rannych.

ŚWIADECTWO WŁOSKIEJ „NIEINTERWENCJI"

Agencja Havasa donosi: W okolicy wybrzeża Perello, 10 klm. na południe od Walencji, wyłowili rybacy niewybuchłą torpedę, pochodzenia włoskiego. Torpeda ta została, jak się zdaje, wyrzucona na niedawno w tych stronach zaatakowany statek hiszpański „Sebastian el Cano".

Śledztwo w sprawie próby zamachu na pułk. Adama Koca

Jak pisaliśmy, śledztwo w sprawie próby zamachu na p. pułk. Adama Koca doprowadziło do szeregu rewizyj i aresztowań zarówno w samej Warszawie, jak i na prowincji. Rewizje i aresztowania zmierzały właśnie do ujawnienia i ustalenia ostatecznego ŚRODOWISKA, z którego wyszedł zamachowiec.

CZY BYLI WSPÓLNICY?

Śledztwo ustaliło, jak się zdaje, bezspornie dwie rzeczy:

1) że bomba, którą dysponował zamachowiec — to był rodzaj

miny wojskowej

o bardzo dużej sile wybuchowej— miny. wykonanej precyzyjnie; **jeden człowiek nie mógłby tego dokonać;**

2) że **ktoś drugi** znajdował się w chwili wybuchu w pobliżu willi pułk. Koca; ten **ktoś drugi** strzelił nawet z rewolweru do ogrodnika w jednej z sąsiednich posesyj.

Wynikałoby stąd, że nie może wchodzić w rachubę koncepcja jakiegoś **aktu indywidualnego.**

ZAMACHOWCY BYLI POINFORMOWANI.

Ochronę willi pułk. Koca sprawował posterunkowy policji państwowej, który patrolował szosę i okolice bramy wjazdowej. Zamachowcy musieli dobrze wiedzieć, w **jaki sposób** posterunkowy (p. Pieńkowski) odbywa rutę patrolową. Obliczyli, że przeciąg czasu, kiedy posterunkowy, idąc szosą, nie widzi bramy wjazdowej, wystarczy, by **zakopać minę,** zwłaszcza, że teren jest piaszczysty. Podczas zakopywania miny zamachowiec musiał **przypadkiem** [illegible] spowodować wybuch.

Ten drugi, który strzelał do ogrodnika, zdołał zbiec.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Prasa zagraniczna podała nieco szczegółów o wynikach śledztwa dotychczasowego. Nie możemy tych informacyj powtarzać. W każdym bądź razie, jak nas zapewniają, **wyprzedzają** one dość znacznie to, co śledztwo stwierdziło, jako rzeczy bezsporne i niewątpliwe.

TAJEMNICA ŚLEDZTWA.

Od zamachu bombowego w Świdrach Małych upłynęło już prawie 5 dni, a społeczeństwo polskie wciąż oczekuje komunikatu urzędowego, dotyczącego osoby zamachowca i środowiska, z którego wyszedł.

Brak tego komunikatu władze sądowo-śledcze uzasadniają względami na toczące się dochodzenie.

Wszystko to można zrozumieć, i prasa polska cierpliwie czeka na komunikat oficjalny.

Tymczasem agencja Havasa zaraz nazajutrz rozesłała do pism zagranicznych wszystkie te szczegóły, które dla obywatela polskiego mają do czasu pozostać tajemnicą.

Jedno z dwojga: albo jest tajemnica, to powinna być przestrzegana wobec wszystkich, a nie wyłącznie w stosunku do prasy polskiej, która ostatecznie otrzymuje prasę zagraniczną i ukryte szczegóły zna.

Albo nie ma tajemnicy dla zagranicy, a w takim razie, dlaczego tylko polski czytelnik ma się gubić w domysłach?

Zbrodnia gdańskich hitlerowców



Kościół w Kolibkach, w pobliżu którego Liedtkówne znalazły dokumenty tow. Wiechmana (pisaliśmy o tem obszernie wczoraj).

Niewyjaśnione losy Hansa Wiechmanna



Miejsce znalezienia dokumentów Wiechmana.



Miejsce porwania tow. Hansa Wiechmana przez gdańskich hitlerowców.

14 wcielenie Dalaj Lamy

Komisja mongolsko - tybetańska opublikowała komunikat na zasadzie depeszy z m. Hsining (stolica prowincji Tsinhai), że 50 lamów tybetańskich odnalazło 14-te wcielenie Dalaj-Lamy w postaci młodego chłopca w miejscowości Taerussu. Donoszą poza tym, że nowy Dalaj-Lama znajduje się już w drodze do Hsiningu.

Powyższa wiadomość wzbudziła wielkie poruszenie w kołach buddyjskich, ponieważ na krótko przed opublikowaniem komunikatu o odkryciu nowego Dalaj-Lamy rozeszła się pogłoska, że głowa mongolskich buddystów i długoletni antagonista Dalaj-Lamów tybetańskich — Panczen-Lama nie uzyskał pozwolenia na wjazd do Tybetu.

Guglielmo Marconi



† O zmarłym wynalazcy telegrafu bez drutu piszemy obszernie na str. 3-ej.

Przygotowania zbrojne Chin

Zagadkowe stanowisko Nankinu

wobec porozumienia lokalnych władz Chin i Japonii

Reuter donosi z Tokio: Wojska chińskie wycofały się całkowicie wczoraj wieczorem z Lukuczlao i Papaoszanu. Jak wiadomo, po zawarciu lokalnego porozumienia japońsko - chińskiego, przewidującego ewakuację wojsk chińskich ze spornych terytoriów, część chińskich oddziałów wojskowych, pod wpływem agitacji młodych oficerów, nie usłuchała rozkazu. Nieposłuszne żywioły armii chińskiej zostały jednak opanowane i w środę wieczór oddziały chińskie opuściły ostatecznie zajmowane stanowiska, stosownie do postanowień porozumienia.

W kołach politycznych Tokio uważają, że atmosfera w Chinach północnych uległa na skutek tego lekkiemu załagodzeniu. Niebezpieczeństwo powikłań w dalszym ciągu jednak istnieje przede wszystkim z powodu koncentracji wojsk nankińskich na północy i niewyraźnego stanowiska centralnych władz chińskich wobec tego porozumienia.

PRZYGOTOWANIA CHIN DO AKCJI ZBROJNEJ.

Agencja Doem. donosi: Wiadomości nadchodzące z Nankinu, Hankau i Szanghaju świadczą o gorączkowych przygotowaniach Chińczyków do akcji zbrojnej.

W Nankinie i Szanghaju wprowadzono sądy polowe. Do Tientsinu przybyło siedem ciężkich samolotów bombowych oraz dwanaście dział przeciwlotniczych z Nankinu. W m. Tajnan, stolicy prow. Szansi założono bazę lotniczą dla chińskich samolotów wojskowych. Dwie dywizje wojsk nankińskich przybyły do prow. Szansi. Chińczycy zamieszkali w dzielnicy międzynarodowej Szanghaju ogłosili bojkot towarów japońskich.

GEN. CHIŃSKI ORGANIZOWAŁ ZAMACH NA AMBASADORA JAPONII?

Agencja Domei donosi: Konsulat japoński w Tientsinie komunikuje, iż japońska policja konsularna aresztowała gen. Cajszutanga b. oficera sztabu chrześcijańskiego generała Fengjusianga, podejrzanego o przygotowanie zabójstwa ambasadora japońskiego Kawagoe.

WYROKI ŚMIERCI NA CHIŃSKICH STRONNIKÓW JAPONII.

„Asahi Szimbun" donosi z Tientsinu, że dyrektor kolei Pekin — Szanghaj Czen - Sziao - Szeng został ciężko ranny wystrzałem z rewolweru przez nieznanego sprawcę w Pekinie. Dyr. Czen wraz z gen. Czang - Czungiem odgrywał dużą rolę w ostatnich rokowaniach japońsko - chińskich.

Ten sam dziennik donosi o zamordowaniu generała chińskiego Szichjusana.

Bohaterski pilot

Z Lyonu donoszą o niezwykłej odwadze 19-letniego ucznia szkoły lotniczej Faucorret, który na skutek zepsucia się motoru zmuszony był nagle lądować i wolał narazić się na niebezpieczeństwo śmierci przez roztrzaskanie swego samolotu o mur, niż wylądować na drodze, gdzie mógłby spowodować śmierć kilku osób. Samolot istotnie roztrzaskał się o mur, ale pilot na szczęście ocalał i odniósł tylko lekkie rany.

Ledwie osiągnięto porozumienie

a już pracodawcy prowokują nowy konflikt

Duże zadowolenie i odprężenie w nastrojach ludności Paryża wywołała wiadomość o porozumieniu, osiągniętym w przemyśle hotelarsko - gastronomicznym. Strajk w tym przemyśle nie przybrał wprawdzie charakteru strajku powszechnego, tym nie mniej wywołał przykry niepokój, skutkiem incydentów, które się rozgrywały przeważnie w centrum Paryża.

Oficjalne osiągnięcie porozumienia nie kładzie wprawdzie kresu ostatniemu konfliktowi, ponieważ pracodawcy chcą wykorzystać niezupełne udanie się strajku do zadokumentowania swego triumfu i starają się zastosować represje w stosunku do uczestników i przewódców strajku. Wznowienie jednak normalnej obsługi we wszystkich wielkich kawiarniach przywróciło Paryżowi normalny wygląd.

Jak zginął „Hindenburg"

Amerykański departament lotniczy o przyczynach katastrofy

Wydział lotniczy amerykańskiego departamentu lotnictwa opublikował wczoraj komunikat o przypuszczalnych przyczynach katastrofy sterowca „Hindenburg". Komunikat wyjaśnia, że iskry elektrostatyczne zapaliły prawdopodobnie mieszaninę powietrza i wodoru. Jak się zdaje, komory 4 i 5 uległy rozluźnieniu, skutkiem czego w [illegible]rnej części sterowca utworzyła się ta mieszanina. Komunikat wskazuje dalej na elektrostatyczne naładowanie atmosfery, wywołane wilgocią i stwierdza, że nie jest wykluczone, iż zrzucone ze sterowca liny zdołały w ciągu 4 min. dzielących ich zetknięcie się z ziemią od wybuchu ognia przejąć wilgocią. Możliwość sabotażu uważa komunikat za wykluczoną.

Walka o Palestynę

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Jeżeli dla „świętego pokoju“ nie mówi się w kołach oficjalnych o tym głośno, to przecież wiadomo tu powszechnie, w jakim stopniu wpływy CUDZOZIEMSKIE przyczyniły się do zaostrzenia przeciwieństw w Palestynie.

Jeżeli Rząd angielski przyjmuje raport komisji palestyńskiej, odda je Lidze Narodów mandat na Palestynę i przez podział Palestyny chce dać do zrozumienia, że w inny sposób nie może sobie poradzić z trudnościami palestyńskimi — to jest to tylko jeszcze jeden wypadek, świadczący, że urzędowa Anglia woli iść państwom totalnym na ustępstwa.

Ale podczas, gdy dotąd ustępowano państwom totalnym naogół po to, by przeciwieństwa LOKALIZOWAĆ, to w tym wypadku rzecz się ma odwrotnie. Projekt podziału Palestyny odrzucają zarówno Żydzi jak Arabowie. Przeciwieństwa lokalne zaostrzają się tedy, ale pokazuje się coraz dobitniej, że przeciwieństwa ogarniają coraz szersze koła.

Oto przede wszystkim Arabowie i Żydzi POZA Palestyną przyłączają się do protestów. Obie strony powołują się na to, że Anglia sprzeniewierzyła się uroczystym przyrzeczeniom z czasu wojny światowej. Obie strony głoszą, że Anglia podczas wojny obiecywała dwóm stronom kraj, który tylko do jednej należyć może.

Arabowie twierdzą, że za ich pomoc w walce przeciw turecko-niemieckim atakom na strefę kanału suezkiego Anglia obiecała im utworzenie państwa pan - arabskiego, łącznie z Palestyną. Żydzi z równym prawem mogą się powołać na słynną deklarację Balfoura, która obiecuje im, narodowi bezdomnemu, kraj ich ojców jako „siedzibę narodową“; obietnica ta miała na celu, m. in. zachęcić Żydów w krajach alianckich, zwłaszcza Żydów amerykańskich, do walki po stronie Anglii, Żydów zaś w krajach wrogów zniechęcić do tej walki.

Arabowie i Żydzi oskarżają Anglię o złamanie słowa. Odzywają się jeszcze dotąd umiarkowanie. Ale słowa „oszukano nas“ przychodzą już im na wargi.

I tu tkwi punkt, gdzie przeciwieństwa, z którymi polityka palestyńska Anglii musi teraz walczyć, przenoszą się poza sfery arabskie i żydowskie na obywateli angielskich bez różnicy wyznania i rasy, ba, nawet na obywateli innych krajów.

W samej Anglii wzbiera ruch, niezadowolony z tego, że Rząd chce rozwiązać sytuację, powstałą w czasie wojny, nie w ten sposób, by obie strony miały maximum swoich praw, lecz kierując się względami czysto oportunistycznymi, względami „wygody politycznej“ — jak tu mówią.

W debatach parlamentarnych ta opozycja przeciw polityce Rządu znajdzie ostry wyraz. Rząd ma dużą większość i przegłosuje opozycję, ale nie zmusi jej przez to do milczenia.

Oto postarają się już te siły zagraniczne, które w dużej części wywołały sytuację obecną. Niemcy i Włochy nie poprzestaną na częściowym sukcesie. Będą wiedziały co mają robić, by sprawę palestyńską wyzyskać jaknajlepiej do osłabienia Anglii i jej autorytetu na świecie.

Projektem podziału Palestyny Anglia nie zdoła odeprzeć tej akcji.

ALF AVANS.

Przegląd prasy

„CISZEJ NAD TĄ TRUMNĄ“.

„Krakowski Kurier Wieczorny“ powołuje się na to, co napisał „Wieczór Warszawski“, że partie nie panują nad swymi dołami, i na uwagę „ABC“, że Niewiadomski nie był z nikim związany, poczym pisze:

„Pisma endeckie już dobrze wiedzą, skąd swój rodowód polityczny wywodzi zamachowiec... Starają się już dziś, przed ujawnieniem urzędowym wyników śledztwa, zrzucić odpowiedzialność z bark oenerowców, czy narodowców na „obce agentury“ i mafie. Za czyn jednostki nie może odpowiadać stronnictwo... Przytoczenie przykładu Niewiadomskiego, jako „z nikim nie związanego“, jest aż nazbyt wymownym wskaźnikiem, w jakim kierunku zechcą pójść pisma endeckie po ogłoszeniu komunikatu.

No, ale za obłąkańczy czyn Chaskielewicza i Szczerbowskiego obarczono zbiorową odpowiedzialnością.

I przeglądając obecnie szpalty „ABC“ i innych „narodowców“, stwierdzamy dziwny ton tych pism. Minorowy, przyciszony, ukryty, jakby w mysiej dziurze. A jeszcze dwa dni temu szczuto, nawoływano do burd, gloryfikowano łajdackie napady, teror... Szerzono anarchię, równano z błotem wszystkich tych, którzy nie chcieli być „narodowymi“ pałkarzami...“

Dalej czytamy w „Krak. Kurierze Wiecz.“:

„Znana to metoda. Naprzód szkalowano prezydenta Narutowicza, buntowano i podżegano do ulicznych wybryków przeciw niemu, a kiedy „narodowiec“ Niewiadomski zamordował Pierwszego Prezydenta, zaczęto pisać: Ciszej nad tą trumną... Uciekmięto przed odpowiedzialnością!

Dzisiaj robi się to samo“.

CZYJE RĘCE?

Zaostrzający się konflikt na Dalekim Wschodzie, który lada moment może rozpalić wojnę chińsko-japońską, powszechnie uważany jest za wynik intrygi niemieckiej. Niemcy bowiem w swym „parciu na Wschód“, z czym wcale sę nie kryją, chciałyby uwikłać Sowiety w wojnę na Dalekim Wschodzie, by mieć wolne ręce, albo tylko wolniejsze ręce w Europie.

„Gazeta Polska“ uważa, że dzieje się wręcz odwrotnie, pisze bowiem:

„Wojna chińsko - japońska, rozwiązująca Sowietom ręce w Europie, nie leży bynajmniej w linii interesów Rzeszy. Przeciwnie, interesem Niemiec jest osiągnięcie porozumienia pomiędzy Nankinem a Tokio na płaszczyźnie antykomunistycznej“.

Gdyby ktokolwiek miał jakie wątpliwości co do bezstronności Niemiec, „Gazeta Polska“ gotowa przekonać go niezbitymi dowodami.

„Stanowisko Niemiec wobec wojny chińsko - japońskiej będzie musiało polegać na absolutnej neutralności. Niemcy mają w Chinach bardzo wyraźne interesy gospodarcze, a nadto wojsko chińskie uzbrojone jest w broń przeważnie pochodzenia niemieckiego oraz szkolone jest przez niemieckich instruktorów. Jeszcze 17 b. m. na oczach Japończyków wyładowano w Tientsinie wielki transport niemieckiej broni i amunicji, przeznaczonej dla wojska chińskiego“.

Otóż w roku 1904 Niemcy nie tylko związane były z dworem petersburskim, ale również interesy gospodarcze wiązały je z Rosją, a niezależnie od tego, gdy niemieccy instruktorzy ukończyli reorganizację armii japońskiej, a niemieccy dostawcy zaopatrzyli tę armię w broń, nikt inny, jak właśnie Niemcy pchnęły Rosję do awantury na Dalekim Wschodzie.

Błędnym jest także twierdzenie „Gaz. Polskiej“, iż

„ustalenie „dwóch frontów“ sympatii tak, jak to miało miejsce w wojnach abisyńskiej i hiszpańskiej w wypadku wojny chińsko-japońskiej powtórzyć się nie może“.

Opinia świata demokratycznego jest całkowicie po stronie Chin, a przeciw Japonii, która jest „napastnikiem“ w tej wojnie i jako jedno z faszystowskich państw, zagraża spokojowi świata.

x. y. z.

Co będzie z Palestyną

Cały projekt podziału Palestyny pod znakiem zapytania

Debata palestyńska, która toczyła się w środę w Izbie Gmin do późnej nocy zakończyła się w sposób nieoczekiwany. Labour Party wycofała swój wniosek natychmiastowego powołania do życia komisji parlamentarnej dla szczegółowego rozważania raportu komisji królewskiej, a Rząd zrezygnował z domagania się poparcia Izby dla zaleceń raportu. Ten nieoczekiwany zwrot kompromisowy, który dokonał się o północy, nastąpił głównie wskutek interwencji Churchilla, który podobnie zresztą jak Amery i szereg innych posłów konserwatywnych, oświadczył, że nie jest w stanie opowiedzieć się obecnie za propagowaną przez Rząd zasadą podziału Palestyny i proponuje wniosek kompromisowy, aby minister kolonii udał się do Genewy bez wiążącego poparcia Izby, która zajmie stanowisko dopiero, gdy zalecenia raportu powrócą z Genewy.

Lloyd George również poparł myśl Churchilla i ze swej strony zgłosił poprawkę kompromisową.

Po dalszych pertraktacjach między Rządem a opozycją, minister Ormsby-Gore wyraził swoją zgodę na formułę kompromisową i Izba zamiast „poprzeć projekt projektu według planu rządowego“, ograniczyła się jedynie do „wzięcia pod uwagę wszystkich zaleceń planu rządowego“. Po powrocie zaś tego planu z Genewy, a więc po wypowiedzeniu się komisji mandatowej, oraz Rady Ligi, Izba Gmin w listopadzie odbędzie ponownie dyskusję, po której Rząd powoła zapewne do życia komisję parlamentarną dla szczegółowego rozważania zarówno raportu komisji królewskiej, jak i powziętej w międzyczasie decyzji Ligi Narodów. Ten kompromis został przyjęty prawie jednogłośnie przez całą Izbę.

Izba Gmin uniknęła więc w ten sposób głosowania nad merytoryczną stroną zaleceń raportu, a zwłaszcza nad kwestią podziału Palestyny, która znalazła w Izbie Gmin tylu przeciwników, że Rząd nie chciał zaryzykować głosowania nad swoim pierwotnym wnioskiem. W kuluarach parlamentu wyrażano po zakończonej debacie przekonanie, że zalecenia raportu *ulegną bardzo radykalnym poprawkom i że nie wiadomo, czy zasada podziału zostanie w ogóle utrzymana, przynajmniej w obecnej postaci.* W kołach żydowskich wynik debaty wywołał wielkie zadowolenie.

Nieprzejednane stanowisko Arabów wobec projektu podziału Palestyny

Palestyński narodowy komitet obrony, zwany również stronnictwem Naszaszibu złożył wczoraj obszerne memorandum W. Komisarzowi Palestyny, stałej komisji mandatowej, Lidze Narodów i brytyjskiemu ministrowi kolonij. Memoriał ten stwierdza, że projekt komisji królewskiej jest w założeniu swym nie do przyjęcia dla Arabów. Wszelki podział Palestyny jest szkodliwy, natomiast kraj ten powinien na wzór Iraku uzyskać niepodległość. Propozycja królewskiej komisji odnośnie zakazu sprzedaży ziemi w niektórych strefach Palestyny, może być przyjęta jako podstawa do dalszej dyskusji.

Prosty i nieskomplikowany sposób uzyskania 800 milionów yen

Rząd japoński powziął decyzję przeliczenia zapasu złota w Banku Japonii po kursie, zbliżonym do kursu rynkowego. Dotychczas zapas złota liczony był po dawnym kursie przeddewaluacyjnym, czyli 1,33 yen za 1 gram złota. W związku z tym wartość całego zapasu wynosiła około 500 miln. yen. Obecnie złoto będzie liczone po cenie rynkowej minus 10% — jako rezerwa na wypadek większych wahań. Wyniesie to 3,50 yen za jeden gram złota. To też i zapas złota będzie miał wartość 1,312 miln. yen. Operacja ta przyniesie Rządowi zysk w wysokości 800 miln. yen. Połowę tego zysku Rząd zamierza zużyć w drodze dalszych wysyłek złota zagranicę na cele podtrzymania yena, ulegającego naciskom z uwagi na ujemny bilans handlowy.

Całe zarządzenie ma na celu zahamowanie dalszej deprecjacji waluty.

PRZYPOMNIENIE

Dla uniknięcia wstrzymania pisma prosimy niezwłocznie wpłacić zaległą i bieżącą prenumeratę.

Ze świata kultury

JAK AUTOR „U STÓP ARCHANIOŁA“ ZDOBYWAŁ SWYCH BOHATERÓW?

Zbieranie materiału powieściowego stanowi niejednokrotnie dla autorów nielada szkopuł, gdyż ludzie odnoszą się zwykle nieufnie do poczynań pisarskich i przeważnie nie chcą służyć jako prototypy powieściowe. To też Roger Vercel, autor wydanej niedawno powieści „U stóp Archanioła“ (Sous le pied de l'Archange) miał nielada trudności w zdobywaniu tematu do niej. Powieść ta rozgrywa się w miejscowości Mont Saint Michel w Bretanii. Do tej miejscowości rok rocznie zjeżdżają się tłumy turystów z całego świata, podziwiać jesienne przypływy morza. Vercel jednakże w powieści swej opisał nie ten turystyczny, znany wszystkim Saint-Michel, ale intymne życie malutkiego miasteczka rybackiego, pełnego — poza turystami — żeglarzy, ratowników i psów nowofinlandzkich. W czasie swego dwuletniego pobytu w tej miejscowości poczynił autor szereg obserwacyj i poznał moc typów, które posłużyły mu następnie do stworzenia powieści. Ludność miejscowa, której mówił otwarcie, że pisze powieść o Saint-Michel, nie ukrywała przed nim swoich tajemnic, sądząc, że Vercel opisze ich miasteczko z turystycznego punktu widzenia. W ten sposób mógł autor niespostrzeżenie zebrać materiały i typy potrzebne mu do nakreślenia powieści.

HONORARIA MEDYKÓW W DAWNYCH CZASACH

Kwestia odpowiedniego wynagrodzenia lekarzy sięga zamierzchłych czasów. Albowiem już za czasów króla Hammurabiego istniała specjalna taryfa za porady. Za udałe wyleczenie pacjenta otrzymywał eskulap od „wolnego obywatela“ 10 sztuk srebra, od wyzwoleńca — pięć, od niewolnika — dwie. Natomiast nieudana operacja, która spowodowała śmierć chorego kosztowała lekarza odcięciem obu rąk. Jeżeli zmarł niewolnik — należało zwrócić jedynie właścicielowi nowego niewolnika. A więc niezbyt bezpieczny był fach lekarza w Babilonii. W dawnej Persji płacono osłami, przy czym ilość osłów zależała od znaczenia chorego w państwie. Ciekawe, że za wyleczenie wołu płacono tak jak za uzdrowienie człowieka. Bardzo dowcipnie urządzili się Chińczycy. Każda zamożniejsza rodzina miała swego domowego lekarza i płaciła mu stałą pensję tak długo, dopóki wszyscy byli zdrowi. Gdy któryś z członków rodziny zachorował, odciągało się lekarzowi pewną część pensji, a w razie śmierci, można było nawet pozbawić go całorocznej pensji. Nic więc dziwnego, że wybuch epidemii był czarnym dniem dla chińskich lekarzy, którzy z całych sił starali się jej zapobiec.

MUZEUM SZTUKI AZJATYCKIEJ

W niemieckim mieście Bamberg, w Kaisersalu, dokonano uroczystego otwarcia muzeum sztuki azjatyckiej, przy udziale władz rządowych, przedstawicieli sfer artystyczno - kulturalnych oraz licznej publiczności. Inicjatorem tego muzeum jest wielki amator sztuki chińskiej i japońskiej ambasador von Voretzch.

Dla reklamy wyzwał na pojedynek syna Juliusza Verne

Wielką sensację wywołała w Paryżu wiadomość o zawieszeniu przez izbę adwokacką na przeciąg jednego roku znanego adwokata paryskiego Legrand. Adwokat Legrand znany był wśród szerokich mas publiczności ze słynnych procesów. Przed kilku tygodniami nazwisko Legranda pojawiło się znowu na łamach prasy, z powodu wyzwania przez niego na pojedynek prokuratora Verne, syna słynnego powieściopisarza Juliusza Verne'a. Prokurator Verne, któremu minister sprawiedliwości zakazał tego pojedynku, nie stawił się na placu i rada adwokacka pociągnęła obecnie Legranda do odpowiedzialności, zarzucając mu nadmierne ubieganie się o reklamę.

Rząd francuski wobec dalszej komedii nieinterwencji

Agencja Havasa donosi: Stanowisko Rządu francuskiego w sprawie brytyjskiego projektu nieinterwencji nie uległo żadnej zmianie. Rząd francuski domaga się, aby był zachowany porządek dyskusji, ustalony przez projekt brytyjski, to znaczy, aby jako pierwsza omawiana była sprawa międzynarodowej kontroli, jako druga — wycofanie ochotników, jako trzecia wreszcie — uznanie obu stron za strony walczące. Koła zbliżone do Rządu podkreślają, że niezależnie od wielkiej odpowiedzialności, jaką bierze na siebie gabinet rzymski skutkiem swego nieprzejednanego stanowiska, należy również zastanowić się nad sprzecznością, zachodzącą między obecnym stanowiskiem Włoch, a entuzjazmem, z którym Rząd włoski powitał brytyjski projekt w chwili jego ogłoszenia. Propozycje brytyjskie były wtedy uważane w Rzymie za zwycięstwo koncepcji włosko - niemieckiej. Nagła zmiana stanowiska Włoch, która zaznaczyła się w przemówieniu amb. Grandi'ego, wydaje się być w tym świetle jeszcze bardziej podejrzaną.

Z postępów medycyny

W szpitalu St. Lukes w Montrealu, po raz pierwszy w Kanadzie, a zdaje się w całej półn. Ameryce zastosowano w chirurgii celofan. Pacjentem był farmer, który skutkiem rozbicia czaszki przez konia, miał uszkodzoną oponę mózgową, tak, że mózg musiał być przed złożeniem kości czymś pokryty. Operujący chirurg po zbadaniu pacjenta, ku zdumieniu obecnych, w trakcie operacji polecił przynieść nową paczkę papierosów. Po przyniesieniu jej polecił jednej z pielęgniarek zdjąć opakowanie z celofanu, wysterylizować i założył je na uszkodzone miejsce opony mózgowej pacjenta. Po operacji chirurg oświadczył kolegom, że celofan świetnie może zastąpić oponę bez wywołania jakiejś anormalności czy szkodliwych zmian.

Twierdzenie potwierdziły fakty, ponieważ pacjent prędko wyzdrowiał i opuścił szpital.

Pokwitowania

Na rzecz ofiar pogromu w Brześciu n/B.

Dr. H. P. zł. 10.—.

Obyczaje „ubóstwianych wodzów“

Czytamy codziennie o prześladowaniach, jakim podlega w Trzeciej Rzeszy Kościół katolicki i jego wyznawcy. Jedną z form tego hitlerowskiego „Kulturkampfu“ są indywidualne i zbiorowe procesy, wytaczane duchownym katolickim o — obrazę moralności i dobrych obyczajów, przyczem zarzut homoseksualizmu odgrywa w tych procesach najgłówniejszą rolę. Zglajchszaltowana prasa niemiecka w myśl rozkazów p. Goebbelsa szczuje i podjudza codziennie przeciw katolikom i katolicyzmowi, nie poddającemu się „totalistycznej“ batucie. W jednym tylko numerze „Volkischer Beobrachter“ (naczelny organ partii hitlerowskiej) znaleźć można było niedawno takie oto nagłówki artykułów:

„Zakrystia zamieniona w handel“.

„Kpiny z Boga i Chrystusa“.

„Wylęgarnie [illegible]“.

„Kościoły i klasztory jako domy hańby“.

„Zedrzeć maskę ze zbrodniarzy seksualnych“.

To wszystko — powtarzamy— drukuje się w jednym tylko numerze głównego organu partyjnego.

Ale — jak mowi Pismo Święte — ci którzy widzą źdźbło w oku bliźniego nie dostrzegają belki w oku własnem. Surowi obrońcy moralności i dobrych obyczajów, ferujący drakońskie wyroki na winnych (a może i niewinnych) księży czy zakonników sami grzeszą ile wlezie, nie krępując się prawem boskim ani ludzkim. O rozmiarach demoralizacji i rozprzężenia obyczajowego wśród wodzów hitlerowskich świadczy garść faktów z kroniki ostatnich tygodni:

W Monachium aresztowano za uwodzenie nieletnich chłopców zastępcę kierownika dzielnicy partyjnej — Haeffkego, nauczyciela(!) Scheidachera i komendanta oddziału „Hitlerjugend“ — Wemachera. Kolegę tegoż—Hiltla, za nieobyczajne stosunki z sześciu chłopcami skazano na 3 lata więzienia. Podobne procesy musiały wytoczyć władze partyjne dowódcy szturmówek Fanklowi z Regensburga oraz jego przyjaciołom ze sztabu „Hitlerjugend“ — Schrickerowi i Lechnerowi. Vestertaga ze szturmówek lotniczych skazano (przy drzwiach zamkniętych) na 10 mies. więzienia. Na półtora roku więzienia zasądzono ks. dr. Finkla, członka partii hitlerowskiej, który mianowany został wbrew opinii władz kościelnych dyrektorem domów wychowawczych w Monachium i na tym stanowisku deprawował swych podwładnych.

W dziedzinie obyczajowej, podobnie jak w polityce czy gospodarce państwowej kieruje się hitleryzm tylko własnym interesem partyjnym, walcząc metodami gwałtu, cynizmu i obłudy. Niszczy się fizycznie i moralnie pod lada jakim pretekstem przeciwników politycznych, ale w gronie własnym toleruje się — aż do granic publicznego skandalu wyuzdanie i rozpustę.

Bd.

Zaostrzenie stosunków między Rządem konserwatywnym i jego większością a Partią Pracy

Za czasu premierostwa Baldwina, a zwłaszcza w ostatnim okresie, istniała pewnego rodzaju współpraca Partii Pracy z Rządem.

Czy zmiana premiera, czy też niezadowolenie wśród Partii Pracy z tego stanu rzeczy, dość, że obecnie stosunki te pogarszają się. Są na to różne dowody.

Przed 10 dniami ukazał się artykuł Winstona Churchilla p. t. „Fala socjalizmu opada“. Churchill uchodzi za wyrocznię w rzeczach, które mają nastąpić, to też jego zadowolenie z rzekomo opadającej fali socjalizmu uznano — także poza Anglią — za odzwierciedlenie rzeczywistości.

Jednym z głównych argumentów Churchilla są rzekome niepowodzenia Partii Pracy w serii wyborów uzupełniających do Izby Gmin. Prawdą jest, że Partia Pracy nie zdobyła, jak dawniej, wielu mandatów od konserwatystów; ale to się dzieje głównie dla tego, że wybory te odbywały się w fortecach konserwatywnych. Być może, że wielu wyborców lewicowych wstrzymało się od głosu, ale gdyby nawet tak nie było, toby Partia Pracy również nie uzyskała mandatów w okręgach nawskroś konserwatywnych, gdzie jednak znacznie powiększyła liczbę głosów.

Ale oprócz Churchilla także premier Chamberlain w swej mowie z przed kilku dni wyraził pogląd, że wybory uzupełniające są dowodem, iż większość społeczeństwa pochwala politykę Rządu, a potępia politykę opozycji. W związku z tym, premier ostro zaatakował wystąpienie Partii Pracy w przededniu zebrania się Komitetu Nieinterwencji. Protest Partii Pracy przeciw projektowi kompromisowemu Rządu nazwał premier czynem wręcz niepatriotycznym (!).

Należy w związku z tym pamiętać, że także min. Eden w debacie, zarządzonej z inicjatywy Partii Pracy, zareagował na mowę pos. Attlee z niebywałą dotychczas ostrością.

Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin doszło do drobnego, ale znamiennego incydentu.

Poseł z Partii Pracy, Shinwell, ten sam, który w memoriale do frakcji partyjnej domagał się ostrzejszej taktyki w stosunku do Rządu i jego większości, został z błahego powodu wydalony z Izby na przeciąg reszty posiedzenia. Powód był ten, że Shinwell, robiąc użytek z przysługującego mu prawa, zażądał z miejsca wyłonienia komisji do zbadania sytuacji emerytów, pobierających 1 funt tygodniowo, lub mniej. Propozycję tę Rząd zwalczał, a Shinwell z miejsca zwracał się do niego z pytaniami, co nie spodobało się speakerowi (marszałkowi), który zażądał od Shinwella, by cofnął swe uwagi, wplatane do pytań.

Shinwell dwukrotnie podporządkował się temu żądaniu, ale dodał — a raczej chciał dodać, gdyż zabrano mu głos — że korzystał z przysługującego mu prawa. Speaker wydalił go.

Shinwell opuścił Izbę i gmach parlamentu.

Zajście jest drobne, ale łącznie z innymi symptomatami, nabiera i ono większego znaczenia. Mógł to być przypadek, ale nie musiało być przypadkiem, że akurat ten poseł, co domagał się ostrzejszej taktyki wobec większości rządowej, wywołał niechęć tej większości.

Alf Evans.

Guglielmo Marconi

Wynalazca telegrafu bez drutu

Jak już podaliśmy we wtorek, nad ranem zmarł jeden z najznakomitszych uczonych europejskich, laureat Nobla, wynalazca telegrafu bez drutu, Guglielmo Marconi, prezes królewskiej akademii Italii, przewodniczący narodowej rady poszukiwań i prof. uniwersytetu rzymskiego.

Imię Marconiego nierozłącznie związane jest z odkryciem i historą telegrafu bez drutu.

Urodził się w Bolonii w r. 1874. Matka jego była Irlandką, ojciec Włochem. Studiował we Florencji i Livorno. Już w czasie studiów, na podstawie teoryj Maxweila i Hertza, przeprowadzał doświadczenia nad przesyłaniem sygnałów elektrycznych bez metalowych przewodów. Udało mu się to po raz pierwszy w r. 1895. Marconi przeprowadzał doświadczenia przy pomocy wieśniaka, oddalonego o 2 klm. od aparatu nadawczego, który machał płachtą płótna, gdy aparat odbiorczy zaczął reagować, a wystrzelił z dubeltówki po odcyfrowaniu depeszy, nadanej przez Marconiego alfabetem Morsego. Telegraf bez drutu został wynaleziony. Następnego roku Marconi udał się do Anglii, gdzie sir W. Preece, generalny inżynier poczty angielskiej, na specjalnie zwolanej konferencji zaprezentował światu uczonych wynalazek Marconiego, który tymczasem pracuje dalej nad udoskonaleniem transmisji.

W r. 1897 już komunikował się na przestrzeni 4 km., potem 15-tu. Niemcy wysyłają prof. Staby, aby asystował przy jego doświadczeniach. Włochy wzywają go do powrotu do ojczyzny, gdzie wynalazkiem jego żywo interesuje się marynarka królewska.

W r. 1899, na prośbę rządu francuskiego, Marconi instaluje pierwsze połączenie bez drutu po przez kanał La Manche. W r. 1903 nadaje pierwszy serwis prasowy na statek pocztowy, zdążający z Anglii do Ameryki. Od r. 1907 założona została już stała komunikacja bezdrutowa między Anglią i Ameryką. W r. 1914 w całej Italii istniała już sieć radiotelefoniczna, a podczas wojny Marconi osiadł w Brindisi, skąd kierował akcją niszczenia nieprzyjacielskich łodzi podwodnych.

Po zakończeniu wojny Marconi został mianowany delegatem Italii na konferencję pokojową w Wersalu, gdzie odegrał poważną rolę.

Następnie, zakupiwszy od arcyksięcia austriackiego jacht „Elektra“, zamienił go w pływające laboratorium, z którym poświęcił się dalszym eksperymentom. W ciągu lat ostatnich Marconi zajmował się w pierwszym rzędzie badaniem fal ultra-krótkich. W roku 1932 udało mu się po raz pierwszy skomunikować z pokładu „Elektry‘ za pomocą tych fal z laboratorium swym na wybrzeżu w pobliżu Genui, oddalonym o 237 km.

W r. 1933 Marconi założył pierwszą stałą komunikację za pomocą fal ultra - krótkich między Watykanem a Castel Gandolfo. Zastosowanie fal ultra - krótkich otwiera zupełnie nowe drogi do dalszych odkryć i posiada decydujące znaczenie dla telewizji.

Od pewnego czasu krążyły pogłoski, że Marconi znalazł sposób zatrzymywania na odległość silników samolotów oraz wynalazł t. zw. „promienie śmierci“. Sam Marconi dementował jednak kilkakrotnie te pogłoski.

Jego działalność naukowa nie ograniczała się jednak tylko do eksperymentów w laboratorium. Był on jednym z najpopularniejszych na całym świecie uczonych. Ogromna ilość jego prac naukowych była drukowana w kilku językach. 47 razy przejechał Atlantyk. 30 razy zrobił podróż niemal naokoło świata. Znano go i uznawano wszędzie. Odznaczony był najwyższymi odznaczeniami państw zagranicznych, m. in. angielskim krzyżem Wiktorii. W r. 1929 otrzymał tytuł markiza. W r. 1930, jako jeden z pierwszych, został mianowany członkiem królewskiej akademii Włoch i do dnia zgonu był jej prezydentem. Nagrodę Nobla w dziale fizyki otrzymał jeszcze w r. 1909. Był doktorem h. c. wielu uniwersytetów italskich i zagranicznych.

Walka o konkordat

w Jugosławii

Depesze z Jugosławii donoszą codziennie o demonstracjach ludności Białogrodu przeciw rozpatrywaniu przez sejm jugosłowiański projektowi zawarcia konkordatu z Watykanem.

Sprzeciw wychodzi ze sfer duchowieństwa prawosławnego, czego dowodem czarne chorągwie zwisające w cerkwi oraz nieustające od kilku dni bicie w dzwony we wszystkich cerkwiach.

Nie przeszkodziło to jednemu z wszechwiedzących pism popołudniowych w Warszawie napisać, że manifestacja, podczas której pobity został przez policję biskup Symeon, była ...komunistyczna.

Obrady nad projektem rządowym konkordatu rozpoczęły się w Skupsztynie w poniedziałek. Obrady te poprzedzone zostały wielką akcją agitacyjną w całym kraju. Niedzielny numer „Prawdy“ został skonfiskowany z powodu nieprzyjaznego stanowiska zajętego przez ten dziennik wobec konkordatu. Ponieważ były już liczne demonstracje, które nie zawsze kończyły się spokojnie, przeto Rząd ogłosił zakaz wszelkich ulicznych demonstracji do dnia 1 sierpnia r. b.

Partia rządowa jest w trudnej sytuacji, gdyż musi popierać projekt rządowy, który wśród większości ludności Jugosławii, którą stanowią Serbowie, jest wysoce niepopularny. W ubiegłą sobotę wydaleni zostali z partii dwaj wybitni jej członkowie, b. minister oświaty Janicz oraz archimandryta Nikon. Obaj, łamiąc dyscyplinę partyjną, głosowali w komisji Skupsztyny przeciw konkordatowi.

Rząd jednakże zobowiązał się wobec katolickich Chorwatów, że zawrze konkordat z Rzymem. To też na poniedziałkowym posiedzeniu Skupsztyny, które odbyło się przy wypełnionych ławach poselskich, nabitej galerii publiczności oraz w obecności całego Rządu, minister sprawiedliwości Subaticz obalił wszystkie obawy i zastrzeżenia prawosławnej opozycji, zalecał uchwalenie ustawy o zawarciu konkordatu, która przyniesie krajowi uspokojenie oraz zrównanie pod względem prawnym wszystkich religij w Jugosławii. Odrzucenie lub odroczenie projektu rządowego musiałoby sprowadzić na kraj nieobliczalne konflikty.

„Polska Zbrojna“

Rzecz sama przez się, pozornie drobna.

„Polska Zbrojna“ zamieściła w dn. 15 lipca felieton literacki, podpisany literami „j. p.“ p. t. *Sąd nad kobietą i autorem.* Chodzi o powieść „Nie kochana“ Adolfa Rudnickiego, wydaną przez „Rój“ P. „j. p.“ sądzi, że Adolf Rudnicki — to Żyd. W *powieści* jest takie zdanie:

> „Latały po niebie samoloty, wojska maszerowały grając, — *wojska teraz ciągle maszerują i grają* (podkr. p. j. p.)“.

P. „j. p.“ zapytuje:

> „Czemu pisarze pochodzenia żydowskiego z takim sceptycyzmem i ironią odnoszą się do wojska, do spraw najżywiej obchodzących naród. I czemu wydawcy, kontrolujący rękopisy, nie zwracają na takie kwiatki uwagi. Czyżby to była *współpraca na pokrewieństwie rasowym oparta?* (podkr. [illegible]ze)“.

[illegible]łaczego p. „j. p.“ sądzi, że zdania *powieściowe* o „wojskach, które ciągle maszerują i grają“, jest dowodem *rasowego* stosunku do armii, — tego zrozumieć, oczywiście, nie sposób. Pisząc wszakże o *„pokrewieństwie rasowym“* wydawców z „Roju“ z autorem powieści, — „Polska Zbrojna“ pominęła okoliczność, że w grę wchodzi... *dowódca frontowy kompanii z r. 1920.* A „Polska Zbrojna“ chce wszak reprezentować „polskie koła wojskowe“, *wogóle wojskowych Polski.* Niechże nie próbuje w takim razie naśladować — dość nieudolnie — *„teoryj rasowo-wojskowych“* redakcji „A. B. C.“. Poprostu, — bardzo nieładnie.

AR.

Akcja prasowa „Ozonu“

Jak się dowiadujemy, powstanie w miesiącach jesiennych nowy duży dziennik polityczny, który będzie organem *oficjalnym* „Ozonu“. Narazie ani „Gazeta Polska“, ani „Kurier Poranny“, ani „Express Poranny“ nie powinny być traktowane, jako *organy* „Ozonu“. Są to — powiedzmy — pisma zaprzyjaźnione. Nic ponadto.

„Ozon“ będzie zato wydawał czasopismo własne „dla ludu wiejskiego“ i — osobno — czasopismo dla młodzieży pod kierunkiem p. Rutkowskiego, który w sposób dość nieoczekiwany został kierownikiem „ozonowego“ t. zw. sektoru młodzieży.

„Mały Dziennik“ zakomunikował lojalnie, że p. Rutkowski przestał być członkiem jego redakcji; stwierdził tym samym, że p. Rutkowski *był* do bardzo niedawna pracownikiem dziennikarskim wydawnictw ojców z Niepokalanowa. Szkoła — nie najlepsza. W każdym bądź razie — nieprawdopodobnie daleka od tradycyj r. 1914.

Nie przychodziło dawniej — mówiąc szczerze — nikomu w Polsce do głowy, że akurat „Mały Dziennik“ stanowi właściwe środowisko dla wychowywania młodych pokoleń Polski Niepodległej.

„Wolne“ miasto Gdańsk i „Trzecia“ Rzesza

„Berliner Tageblatt“ z dn. 20 lipca przyniósł wiadomość, że Rząd „Trzeciej“ Rzeszy udzielił uprzejmie konsulowi duńskiemu w Gdańsku zgodę na urzędowanie w „Wolnym“ mieście.

Według postanowień Traktatu Wersalskiego POLSKA REPREZENTUJE GDAŃSK NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM. Polska — nie „Trzecia“ Rzesza. Nastąpił więc fakt jakiejś „ukrytej aneksji“ na rzecz Berlina. Inaczej tego nazwać niepodobna. Chyba, że „Berliner Tageblatt“ się ...omylił. To jest wszakże mało prawdopodobne, bo prasa niemiecka podlega najsurowszej cenzurze, specjalnie w zakresie informacyj o polityce zagranicznej.

Czekamy na komunikat POLSKIEGO Ministerium Spraw Zagranicznych.

Teoria i praktyka

Z okazji nowego wydania „Czarnych Skrzydeł“, p. Emil Breiter wystąpił w „Wiadomościach Literackich“ z trzyłamową przyjacielską laurką, zakończoną takim akordem patosu:

> *„Czarne Skrzydła“ w nowej szacie przejdą do literatury, jako arcywzór (!) polskiej powieści społecznej, wysnutej z najgłębszej troski pisarza o święte prawa człowieka. A za najświętsze uważa Kaden prawo do wolności i do uczciwości społecznej“.*

Bardzo ładnie, tylko czy — prawdziwe?... Bo jeżeli weźmiemy pod uwagę, że obrońca „świętych praw człowieka“ — p. Kaden - Bandrowski, zajmuje się akurat dzisiaj organizacją polsko-hitlerowskiego zbliżenia „kulturalnego“, — cały ten ckliwy panegiryzm p. Breitera musimy uznać za typową... dętologię, z której tak często i słusznie pokpiwają sobie właśnie — „Wiadomości Literackie“...

Co się zaś tyczy owego towarzystwa organizowanego przez p. Kadena, możeby tak szanowni członkowie zajęli się na początek ustaleniem personaliów... Wita Stwosza i Mikołaja Kopernika. Bo właśnie kilka dni temu zaanektował Stwosza na rzecz niemieckości (nie po raz pierwszy zresztą to się zdarza) korespondent hitlerowskiego „Berliner Tageblattu“. A z Kopernikiem dzieją się rzeczy jeszcze dziwniejsze: posąg Kopernika, wśród innych wielkich Polaków zdobi — jak wiadomo — pawilon polski na Wystawie Paryskiej, i jednocześnie posąg tegoż Kopernika, jako znakomitego... Niemca umieszczony został ku chwale Trzeciej Rzeszy w pawilonie niemieckim. Że nie jest to pomyłka czy przeoczenie, o tym świadczy m. in. artykuł półurzędowego „Ostlandu“ (organ Związku Niemców Wschodnich), który ustawienie posągu Kopernika w pawilonie polskim nazwał rzeczą „zabawną“, skoro Kopernik był „Niemcem“.

Radzibyśmy byli, gdyby p. Kaden, „obrońca świętych praw człowieka“, zajął się — wobec swych niemieckich przyjaciół — obroną praw Stwosza i Kopernika do ich narodowości i pochodzenia.

x.

A jednak prosimy o odpowiedź

Czy zarząd dóbr ks. Pszczyńskiego finansował B.B.W.R.?

Przed kilkoma dniami ogłosiliśmy treść listu p. J. H. Plessa, najstarszego syna ks. Pszczyńskiego, — treść listu, zamieszczonego na szpaltach „Kuriera Poznańskiego“.

P. J. H. twierdził, że zarząd dóbr ks. Pszczyńskiego udzielił B. B. W. R. za pośrednictwem „ciężkiego“ przemysłu górno - śląskiego „pokaźną sumę“. Według „Kuriera Poznańskiego“ suma ta była wpłacona „wzamian za obietnicę koncesyj gospodarczych“.

Zwróciliśmy się publicznie do kierownictwa dawnego B.B.W.R. z zapytaniem, CZY TO JEST PRAWDA.

Dotychczas — po upływie kilku dni (od dn. 15 lipca) żadnej odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

***

Ponawiamy więc poraz drugi i ostatni to samo pytanie:

CZY TO PRAWDA?

Czy to prawda, że kierownictwo dawnego BBWR. podjęło kiedykolwiek „pokaźną sumę“ z zarządu dóbr ks. Pszczyńskiego, bezpośrednio, czy też pośrednio.

Jeżeli to nieprawda, kierownictwo dawnego B.B.W.R. pociągnie, oczywiście, p. J. H. Plessa do odpowiedzialności sądowej za zniesławienie. Jeżeli tego nie będzie i jeżeli nie będzie zaprzeczenia, opinia publiczna kraju wyciągnie właściwe wnioski.

Goering — protektorem sztuki

Gen. Goering zamianował siebie protektorem akademii sztuk pięknych. Jednocześnie usunął z akademii wszystkich, podejrzanych o niesprzyjanie hitleryzmowi. Uchylił również wszystkie dotychczasowe ustawy, dotyczące sztuki i polecił ministrowi Rustowi opracowanie nowego prawodawstwa w myśl ideologii hitleryzmu.

Wśród nowo mianowanych akademików, których jest 41, jeden tylko kapelmistrz Furtwaengler jest znany poza [illegible] Niemiec. O reszcie nikt za[illegible] jeszcze nie słyszał.

[illegible] piastuje następujące urzędy: [illegible] 4-latki, minister lotnictwa, premier Prus, prezydent Reichstagu, szef szturmówek (S. A.), szef leśnictwa niemieckiego, szef myśliwstwa, no i — protektor sztuki.

Goering jest już prawie tak „genialny“ jak Mussolini.

Ważą się losy wojny i pokoju

na Dalekim Wschodzie

Agencja Domei donosi: Wobec wykonania przez lokalne władze chińskie znacznej części punktów układu z 11 i z 19 lipca, według informacyj, nadeszłych z Pekinu,

WZROSŁA NADZIEJA NA POKOJOWE ZAŁATWIENIE KONFLIKTU.

Chińska 37-ma dywizja, która była bezpośrednio zamieszana w incydencie Luku-Cziao, wycofała się. Podobnież oddziały, należące do 29-tej armii zgodnie z decyzją komitetu politycznego prowincji Hopei-Czahar zostały wycofane z Pekinu, w którym panuje spokój.

ZNÓW ZAOSTRZENIE.

Z Feng-Tai donoszą, że do Luku-Cziao przybyło 4 tysiące żołnierzy chińskich z południa, co zdaniem japońskich kół, ponownie

ZWIĘKSZA MOŻLIWOŚĆ ZAOSTRZENIA KONFLIKTU.

Posiłki chińskie należą do 29-tej armii, lecz zostały przesunięte w kierunku północnym z rozkazu Nankinu.

Przewodniczący rady politycznej prowincyj Hopei Czahar gen Sung-Cze-Yuan definitywnie przyjął układ z dnia 11 lipca.

Stanowisko Nankinu pozostaje bez zmian.

WOJSKA MASZERUJĄ.

Dowódca wojsk chińskich w m. Wanping odmówił ewakuowania tej miejscowości, oświadczając, że stanowi ona „święte terytorium".

Marsz. Czang-Kai-Szek wydał 6-ciu dywizjom rozkaz wymarszu do prowincji Hopei. Ciągle transporty wojsk japońskich z Mandżurji oraz posuwanie się wojsk chińskich w kierunku prowincji Hopei nadal stwarzają groźną sytuację.

NA DAWNE POZYCJE.

37-ma dywizja w okolicy Wamping pospiesznie powróciła po południu na swe dawne pozycje.

Wieczorem we środę zaczęto kopać okopy i umacniać zajęte linie. Około 5000 żołnierzy zajmuje odcinek około 15 km., którego [illegible]trum znajduje się w Paoszau.

Bramy Pekinu są ciągle jeszcze strzeżone przez oddziały 37-mej dywizji.

O szańce Madrytu

toczy się zaciekła walka

ODPARTE ATAKI.

Na odcinkach Brunete Quijorna, i Villa Nueva del Pardillo walka została wznowiona. Wojska rządowe dokonywały przegrupowania sił. Od rana we środę trwa obustronna kanonada artyleryjska.

Po południu wojska gen. Franco przy poparciu wielkiej ilości czołgów, samochodów pancernych i samolotów ruszyły do natarcia na wspomnianych odcinkach oraz na odcinku Villa Franca del Castillo. Wojska rządowe stawiają zdecydowany opór.

GIL ROBLES NA WIDOWNI.

Gen. Franco odbył konferencję z b. ministrem wojny i przywódcą „Action Popolar" Gil Roblesem, który przybył do Salamanki z Lizbony, gdzie przebywał od chwili wybuchu wojny domowej.

Sądzą powszechnie, że rozmowa gen. Franco z Gil Roblesem oznacza początek nowego kursu w polityce wewnętrznej gen. Franco, przy czym twierdzą, że Gil Roblesowi przypadnie w udziale odegranie doniosłej roli politycznej. Franco powierzyć miał Gil Roblesowi poufną misję do Rządu angielskiego, w czym pośredniczyć ma premier portugalski Salazar.

Oszczędności bez deflacji

przeprowadzi Rząd Francji

Nowe dekrety finansowe francuskiego min. skarbu Bonneta mają na celu przede wszystkim poważne zmniejszenia wydatków w budżecie nadzwyczajnym na rok 1938. W ciągu ostatnich miesięcy r. b. przewidywane oszczędności dadzą bowiem tylko 6 miliardów fr., podczas gdy oszczędności, przewidywane dla wydatków w budżetach nadzwyczajnych na rok 1938 powinny przynieść około 25 miliardów.

W ciągu przyszłego roku skarb państwa musiałby stawić czoło ogromnym wydatkom poza budżetem zwyczajnym, które obliczane są na ok. 47 miliardów fr. Tak wielkiej sumy nie możnaby pokryć w drodze pożyczki wewnętrznej. Dlatego też min. Bonnet zdecydował się na poważne zmniejszenie tej pozycji o ok. 25 miliardów tak, iż wynosiłaby ona tylko 22 miliardy fr.

Prasa prawicowa twierdzi, iż droga oszczędności, na którą wszedł obecnie gabinet jest powrotem do polityki deflacji. Zarzut ten odpiera socjalistyczny „Populaire", który oświadcza, iż obecnej polityki nie można bynajmniej nazwać polityką deflacyjną, gdyż deflacja polegała na obniżce pensyj urzędniczych i innych tego rodzaju oszczędnościach, których nie ma jednak w ostatnich dekretach.

Upaństwowienia kolei

żądają francuscy kolejarze

We wtorek obradowała komisja wykonawcza Związku Kolejarzy nad zagadnieniem reorganizacji francuskich kolei. Komisja uchwaliła jednogłośnie rezolucję, stwierdzającą niezbędną konieczność reorganizacji dotychczasowego systemu kolejnictwa, który oparty na konwencji z 1921 r. doprowadził do *deficytu, sięgającego 35 milionów franków*.

Komisja wypowiedziała się *za przeprowadzeniem* w możliwie najkrótszym czasie, *nacjonalizacji kolei.*

Trzy religie

zainteresowane w sprawie Palestyny

Angielska Izba Gmin rozpocznie we środę debaty nad kwestią palestyńską. Minister kolonii Ormsbygore oświadczył na wstępie, że Rząd brytyjski nigdy nie przyrzekał Arabom ziem położonych na zachód od Jordanu i wychodził zawsze z założenia, że w stosunku do Ziemi Świętej powinny być w przyszłości zastosowane specjalne zarządzenia.

Wyjątkowy charakter Palestyny — dodał minister — uznany został przez delegatów arabskich na konferencji pokojowej i jest znany całemu światu. W zagadnieniu Palestyny zainteresowane są trzy wielkie religie świata i żadne jego rozwiązanie nie może nastąpić bez uwzględnienia interesów religij chrześcijańskiej, muzułmańskiej i żydowskiej.

Zakończenie strajku

w firmie „Standard-Nobel"

Trwający od 14 dni strajk okupacyjny pracowników i robotników w firmie „Standard Nobel" został w dniu 21 lipca zakończony podpisaniem umowy między Związkiem Zawodowym Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych R. P. w Warszawie (ul. Sienna 16) a dyrekcjami firm „Standard Nobel w Polsce S. A." i „Vacuum Oil Company", likwidującej całkowicie powstały zatarg. Z dniem 22 b. m. pracownicy i robotnicy centrali w Warszawie i biur sprzedaży w Łodzi, Sosnowcu, Kaliszu, Poznaniu, Bydgoszczy, Włocławku i Krakowie przystąpili do pracy.

Samoobrona przed hitleryzmem

WIEDEŃ (PAT). „LiznerVolksblatt" nawiązując do doniesień oficjalnych, że t. zw. „Deutsch-Voelkische - Turnverein" Austrii Górnej wychowywały młodzież w duchu narodowo - „socjalistycznym", oświadcza, że o ile nie nastąpi rozwiązanie tych stowarzyszeń, ludność musiałaby przystąpić do samoobrony.

Dla walki z „wrogiem ludu"

tworzy się język karelski

Wedle informacji z sowieckich źródeł półurzędowych prace nad stworzeniem literackiego języka karelskiego dobiegają końca. Ostatnim stadium tych prac ma być zatwierdzenie alfabetu języka karelskiego. Zaznaczyć należy, że wedle nowej konstytucji autonomicznej republiki karelskiej oprócz rosyjskiego i fińskiego państwowym językiem będzie również język karelski.

Jak wyjaśnia „Krasnaja Karelia" naród karelski zdobędzie nową broń do walki o swój rozwój kulturalny „bronią tą będzie zadawać pewniejsze i bardziej śmiertelne ciosy wrogom ludu, szpiegom, trockistowsko - bucharinowskim bandytom" oraz sympatyzującym z nimi wielkofinlandzkim nacjonalistom.

Rozwiązanie organizacji młodzieży katolickiej

Na mocy zarządzenia tajnej policji państwowej („Gestapo") rozwiązano na całym obszarze Osnabrueck (Prowincja Hannowerska) katolickie organizacje młodzieży t. zw. „Jungscharr" i „Sturmscharr" i zabroniono obu stowarzyszeniom wszelkiej działalności (PAT).

Angielskie manewry i niemiecka łódź

Incydent na wodzie i pod wodą

Kontrtorpedowiec brytyjski, odbywający ćwiczenia wraz z brytyjską łodzią podwodną niedaleko wybrzeży angielskich dwie mile od przylądka Portland, zauważył dużą łódź podwodną, która nie wypłynęła na powierzchnię. Wobec tego ślepymi salwami pod wodą zmuszono łódź podwodną do wypłynięcia na powierzchnię. Była to niemiecka łódź podwodna U-34.

W związku z tymi doniesieniami angielskich gazet wieczornych wyjaśnił pierwszy lord admiralicji Duff Cooper w izbie gmin na zapytanie przewódcy opozycji posła Attlee w poniedziałek, że jedna z niemieckich łodzi podwodnych ukazała się na powierzchni morza poza wodami terytorialnymi w sąsiedztwie przylądka Portland, do czego zresztą miała prawo. Kontrtorpedowiec brytyjski i jedna z brytyjskich łodzi podwodnych wykonywały w tym samym miejscu ćwiczenia i ślepa salwa spowodowała, że brytyjska łódź podwodna, tak jak to było zamierzone, wypłynęła na powierzchnię. Były to zwykłe ćwiczenia morskie i nie posiadały żadnego związku z obecnością niemieckiej łodzi podwodnej.

De Valera

premierem Irlandii

Sejm irlandzki, który po nowych wyborach zebrał się we środę po raz pierwszy wybrał ponownie De Valerę na szefa Egzekutywy Rządowej i premiera Irlandii.

De Valera otrzymał 82 głosy przeciwko 52. Wynika więc z tego, że Labour Party w sile 14 posłów en bloc głosowała za nim, i że większość [illegible]dowa De Valery we współpracy z La[illegible]bour Party jest zapewniona.

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2

W „wolnym" mieście

nie wolno urządzać zabaw na P.C.K.

Władze gdańskie odmówiły oddziałowi Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku zezwolenia na urządzanie imprez dochodowych, jak zabawy, herbatki i t. d.

Stanowisko władz gdańskich ogranicza możność pracy Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku, gdyż drogą rozmaitych imprez mogła instytucja ta zdobywać środki, umożliwiające jej prowadzenie działalności charytatywnej.

Polski Czerwony Krzyż w Gdańsku zajmuje się opieką nad niemowlętami i dziećmi, niesieniem pomocy materialnej i lekarskiej najbiedniejszym z pośród Polaków gdańskich i utrzymuje „Kroplę Mleka".

Więzienie

za kolportaż broszur

Robotnik gdański Hans Moeller zam. Warnau na terenie Wolnego Miasta, wyrokiem sądu w Tigenhof skazany został za rozpowszechnianie propagandowych broszur Związku Badaczy Pisma Świętego na 4 miesiące więzienia.

Tajemnicze zabójstwo

We wsi Hrynkowie koło Jasieniny, pow. kałuskiego, została zastrzelona, w tajemniczy sposób żona miejscowego przodownika robót leśnych, Anna Iwaśków.

O zbrodni powiadomił władze mąż zamordowanej, który podał, że w nocy wtargnęli do mieszkania dwaj bandyci, którzy sterroryzowali domowników, a następnie oddali dwa strzały do Iwaśkowej. Bandyci zrabowali 200 zł.

W toku wszczętych dochodzeń ustalono, że zabójstwa Anny Iwaśków, dopuścił się sam Iwaśków, który upozorował rabunek, aby w ten sposób usunąć wszelkie podejrzenia przeciw niemu. Iwaśkowa przytrzymano. Tło zbrodni dotychczas nie ustalone.

Z pow. Bielsk Podlaski

Bolączki miejscowych robotników

W Milejczycach robotnicy kaflarni nadaremnie dopominają się w Ubezpieczalni Społecznej i u wszelkich władz, aby Ubezpieczalnia umożliwiła im korzystanie na miejscu z apteki lekarskiej.

Na miejscu jest lekarz prywatny, ale Ubezpieczalnia ze względów „oszczędnościowych" nie chce go zaangażować. Z tych samych względów do Milejczyc nie przyjeżdża lekarz Ubezpieczalni, który dojeżdża jedynie i to tylko dwa razy w tygodniu do odległego o 8 km. Nurca. Kilkuset robotników i ich rodziny — by korzystać z apteki i doktora — muszą chodzić piechotą szmat drogi, a przez 5 dni w tygodniu są wogóle pozbawieni pomocy lekarskiej. Oczywiście w razie nagłego wypadku chory nie może liczyć na żaden ratunek. Grube tysiące płyną co miesiąc do Ubezpieczalni, ale ta nie myśli troszczyć się o zdrowie ubezpieczonych.

W Siemiatyczach we wszystkich kaflarniach robotnicy pracują po 16 godzin dziennie. Dzięki machinacjom fabrykantów i tolerancji policji wszelkie interwencje Związku nie odniosły skutku. A bezrobotni daremnie kołaczą o pracę.

W Hajnówce niedawno w tartaku Państwowym Józef Cygan, robotnik uległ wypadkowi złamania nogi. Przyczyną wypadku było to, że kierownictwo poleciło nadmierne naładowywanie wózków tarcią.

Drzewo obsunęło się i przygniotło tow. Cygana.

Wiadomości sportowe

Brawo panie Olchowicz!

Polski Związek tenisowy daje przykład dyscypliny sportowej

Nareszcie zabrał się związek tenisowy do sanowania stosunków w polskim tenisie. Już dawno zwracaliśmy uwagę na anormalne stosunki, jakie panują wśród naszych niektórych tenisistów. Dużo dałoby się powiedzieć na temat amatorstwa, ale dzisiaj pragniemy podkreślić tylko słuszne stanowisko zajęte przez komisję dyscyplinarną w sprawie zachowania się naszego mistrza Tarłowskiego i Bratka w Rumunii. Ich karygodne postępki, dokonane na terenie zagranicznym, obraza pod adresem państwa zaprzyjaźnionego, zjawienie się na korcie w stanie nietrzeźwym, zasługują nawet na ostrzejszą karę, niż im została wymierzona. Chodzi tylko o to, czy zostanie utrzymana, już nie mówimy o jej rozciągnięciu na wszystkie działy sportowe. Wiemy, że macierzysty klub zawodników „Pogoń" katowicka, oraz część prasy śląskiej protestowały zaraz po zawieszeniu. Opierano się na zeznaniach zawodników, którzy zaprzeczyli temu, jakoby byli pijani. Ale któż się spodziewał przyznania do winy. Można rozumieć, że zawodnicy, chcąc ujść surowej odpowiedzialności, próbowali się bronić, tłumaczyć. To jest ich dobre prawo. Ale nie podobna zrozumieć dlaczego klub broni przegranej sprawy, dlaczego zamiast potępić zachowanie się swych członków, wysyła obraźliwe listy do władz zwierzchnich. To jest może więcej karygodne, niż samo przewinienie zawodników. Dla nas nie ulega najmniejszej wątpliwości, że komisja posiadała wystarczający materiał do ukarania.

Istnieje jednak druga strona medalu. I tutaj musimy wyrazić kilka cierpkich słów pod adresem związku tenisowego. Dlaczego puszczono dwu młodych ludzi samych do Rumunii. O sposobie życia Tarłowskiego wiedziano przedtym bardzo dobrze. Niektórym zawodnikom się zdaje, że poza granicami państwa można sobie pozwolić na swawolny tryb życia i na rozmaite ekstrawagancje. To też należało obu zawodnikom przydzielić opiekuna, kierownika, któryby czuwał nad nimi.

Oczywiście fakt ten nie może w niczym osłabić stopnia przewinienia Tarłowskiego i Bratka. Dobrze więc się stało, że związek tenisowy stanął na wysokości zadania i winnych naruszenia etyki sportowej i karności, ukarał. Nie wolno wyroku tego zmieniać na korzyść zawodników. Bo toby było z niekorzyścią dla sportu.

M. Statter.

Piłka nożna

ZARZĄD PZPN ZAWIESZA CZŁONKÓW ŚLĄSK. O. Z. P. N.

Zarząd PZPN odbył nadzwyczajne zebranie w sprawie dymisji Śl. OZPN i powziął uchwały następujące:

1) Zarząd PZPN postanowił przyjąć do wiadomości dymisję zarządu Śl. OZPN, jednocześnie stwierdzając, że forma podania się do dymisji i samowolne porzucenie powierzonych przez Walne Zgromadzenie Śl. OZPN agend podrywają zasady organizacji sportu piłkarskiego i winny być napiętnowane jako niedopuszczalne i godzące w najżywotniejsze interesy sportu.

2) Po rozważeniu wytworzonej sytuacji zarząd PZPN postanowił zawiesić do czasu przeprowadzenia dochodzenia wszystkich członków zarządu Śl. OZPN — obecnych na posiedzeniu w dn. 19 b. m. Uchwała ta nie dotyczy prezesa insp. Żółtaszka, który, jak stwierdzono, na zebraniu tym nie był i z uchwałą tą się nie zgadza.

3) PZPN poleca Komisji Rewizyjnej Śl. OZPN-u przejąć wszelkie akta i dokumenty kasowe okręgu, zabezpieczyć majątek i równocześnie przeprowadzić kontrolę ksiąg i dokumentów kasowych.

4) Zarząd PZPN poleca wszystkim sędziom obsadzanie zawodów klubów, zrzeszonych w Śl. OZPN, pod rygorem skreślenia w razie odmowy z listy sędziów. Zarządzenie to podyktowane jest troską o zapewnienie normalnej pracy na terenie śląskiego okręgu.

Uchwała PZPN została rozesłana w odpisie do wszystkich klubów zrzeszonych w Śl. OZPN.

W sobotę wyjedzie do Katowic w celu przeprowadzenia dochodzeń sekretarz PZPN kpt. Gawroński, nie jest też wykluczony wyjazd płk. Glabisza. Spodziewane jest mianowanie komisarza w okręgu.

Tenis

AMERYKA BIJE NIEMCY 3 : 2.

We wtorek zakończył się w Wimbledonie międzystrefowy mecz tenisowy Niemcy—Ameryka o puchar Davisa. Zgodnie z przewidywaniami Henkel pokonał Granta 7 : 5, 2 : 6, 6 : 3, 6 : 4, a Budge wygrał z Crammem 6 : 8, 5 : 7, 6 : 4, 6 : 2, 8;6.

Ameryka wygrała zatym mecz w stosunku 3:2 i walczyć będzie w najbliższy piątek, sobotę i poniedziałek z posiadaczką pucharu Davisa — Anglią.

Zwycięski strajk robotników budowlanych
w Ostrowi Mazowieckiej

(Kor. wł.)

Strajk robotników budowlanych w Ostrowi Mazowieckiej, zorganizowanych w Centr. Zw. Robotn. Przem. Budowl., Drzewn., Ceram. i pokrewn. zawodów, rozpoczęty w dniu 28 czerwca, został zwycięsko zakończony w dniu 13 lipca.

Wszystkie postulaty, wysunięte przez robotników w formie zbiorowej, zostały przyjęte, co świadczy o nieugiętej woli strajkujących i ich wierze w słuszność sprawy.

O wyzysku, jaki w tym przemyśle panował, pisać nie będziemy. Wszędzie, gdzie robotnik jest nie zorganizowany, panuje taki sam wyzysk. Młoda organizacja, powstała zaledwie przed paru miesiącami, położyła temu kres. Skończył się 10 — 12 godzinny dzień pracy, skończyło się zatrudnienie młodocianych, wyrzucanie z pracy bez wymówienia i t. p.

**

W tym miejscu musimy zaznaczyć, że zatrudnianie młodocianych i wyzysk wobec robotników stosował niejaki p. Stanisław Jankowski, który też nie mógł się zgodzić na położenie swego podpisu pod umowę zbiorową. W końcu zjechał Inspektor Pracy, aby nakłonić tego pana do podpisania; inni podpisali o 4 dni wcześniej, bez interwencji p. Inspektora Pracy!

Sprawa emerytów
ciągle aktualna

Pokrzywdzenie emerytów jest zagadnieniem, które nie powinno schodzić z porządku dziennego. Emeryci — czy to z okresu przedwojennego, czy już z czasów Polski Niepodległej — są stale bici po kieszeni. Zdawało się, że częściowo krzywda zostanie naprawiona, ale, jak wiadomo, znowu obecny Parlament odłożył sprawę.

Wobec faktu, że Senat nie załatwił sprawy dekretu emerytalnego, delegacja międzyzwiązkowego Komitetu Emerytów Kolejowych, w osobach Słączka, Kabata i Oplustila z Krakowa i Gepferta z Katowic, złożyła 20 bm. w kancelarii cywilnej p. Prezydenta, tudzież w Prezydium Rady Ministrów i Min. Skarbu, memoriał stwierdzający, iż Rada Ministrów władna jest uchylić krzywdzący kolejarzy dekret emerytalny z dnia 7.XII 1935 r., niezależnie od uchwał Parlamentu. Kwestia równowagi budżetowej nie gra przy tym żadnej roli, bo koleje są wydzielonym z budżetu przedsiębiorstwem państwowym, a wydatki na emerytury kolejowe pokrywa się z kolejowego funduszu emerytalnego, ufundowanego z przekazanych Polsce bezcennych nieruchomości i kapitałów, opłaconych w złocie.

Na czele akcji, jako inicjator i kierownik, stoi sekcja emerytów przy ZZK, z tow. Packanem, jako przewodniczącym.

Do tej sprawy wkrótce powrócimy.

„Zbliżeni ideowo"

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Pszczynie radni niemieccy złożyli przez radnego Vieta deklarację (po raz pierwszy w języku polskim!), że wobec wygaśnięcia Konwencji Genewskiej na Śląsku, przystępują do „zbliżonej im ideowo" „sanacji"...

Niedawno jeszcze ciż sami radni okazywali wymownie swoje hitlerowskie uczucia; teraz oklaskiwać będą mówców z „OZON-u".

Ano, cenny narybek!

Wiadomości z całej Polski

OGNISTA KULA WĘDROWAŁA ULICAMI MIASTA

W Starym Samborze, w czasie ostatniej burzy, do mieszkania adw. Durkota wpadł kulisty piorun.

Piorun wpadł przez dach domu i przebiegając kilka pokojów, odłupał tynk na ścianach, spalił instalację elektryczną i przez komin dostał się do pobliskiej stajni, należącej do sędz. Chlebowskiego.

Nie wyrządzając poważniejszych szkód, kulisty piorun przebiegł kilka ulic i zniknął w okolicy dworca kolejowego.

Zjawisku towarzyszył oślepiający blask.

Świadkowie groźnego zjawiska nie odnieśli prawie żadnych obrażeń.

SAMOCHÓD STRZASKANY O DRZEWO. 3 OSOBY RANNE.

Na szosie Kcynia — Węgrowiec w odległości kilku kilometrów od Kcyni wydarzyła się katastrofa samochodu ciężarowego firmy „Transport", który kursuje między Poznaniem a Gdynią.

Samochód jechał w kierunku Bydgoszczy. W pewnej chwili pękła opona w jednym z przednich kół. Samochód zarzucił i wpadł na przydrożne drzewo, rozbijając się. Jadący samochodem kupiec Ziółkowski z Poznania odniósł ciężkie obrażenia. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Szofer i siedzący obok niego drugi pasażer odnieśli również poważne obrażenia.

PROCES HITLEROWCÓW ŚLĄSKICH

Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach toczył się proces drugiej grupy członków tajnej organizacji NSDAB (National - Sozialistische Deutsche Arbeiter - Bewegung), obejmującej 29 oskarżonych.

W pierwszej instancji sąd okręgowy skazał oskarżonych na kary od 1 i pół r. do 2 i pół lat więzienia. Sąd Apelacyjny, po rozpatrzeniu sprawy, zatwierdził wyrok pierwszej instancji z tą zmianą, że jednemu z oskarżonych obniżono karę z 2 i pół na 2 lata więzienia, 2 oskarżonym zmniejszono wymiar kary z 2 lat na 20 miesięcy, a jednego uwolniono.

Nowe Książki

ANDRE MALRAUX. „Droga Królewska". Autoryzowany przekład dr. A. Speisera. Warszawa, „Lektura", 1938 (I), str. 248.

Tym, którzy znają Malraux jako autora „Doli człowieczej" lub „Czasów pogardy", „Droga Królewska" sprawi z pewnością dużą niespodziankę. Należy ona, jak sądzić wolno, do wczesnego okresu twórczości znakomitego dziś pisarza i bojownika sprawy społecznej, do okresu „burzy i naporu", metafizycznych poszukiwań i dalekich wzlotów w dziedzinie mglistych zagadek bytu.

Z kart „Drogi Królewskiej" przemawia nie herold i szermierz, obdarzony, prócz woli zwycięstwa, sercem głęboko czującym, — lecz człowiek tylko, udręczony niepewnością swych losów i przeznaczeń osobniczych i w tej niepewności chwytający się, z nadzieją ratunku, najdziwniejszych decyzyj i rozstrzygnięć. Dwaj bohaterowie „Drogi Królewskiej" nie są zbyt wyraźni w swym rysunku psychologicznym, w konturze swych charakterów i dyspozycyj. Ale jedno uznać trzeba za niewątpliwe, że to ludzie wykolejeni i zgorzkniali w stosunku do życia, które zdaniem ich „nie ma żadnego sensu" i właśnie „śmierć jest jakby nieodpartym dowodem niedorzeczności życia".

Walka ze śmiercią, z niebytem i przemijaniem osobistym, przezwyciężanie tego co odbiera — jak sądzą — życiu sens i stanowi o jego „niedorzeczności", nabiera dla Perkena i Klaudiusza cech kategorycznego nakazu, staje się motorem ich działań życiowych, uzasadnieniem racji ich istnienia. Odbywa się to wszystko w dekoracjach niezwykle egzotycznych, gdzieś na pograniczu Syjamu i Kambodży, w ostępach tropikalnej puszczy, wśród dzikich i wrogich białym plemion tubylczych. Klaudiusz poszukuje prastarych zabytków sztuki, okruchów zamarłej cywilizacji, aby odkryciami swymi uzyskać sławę i majątek; Perken roi o jakimś państewku niezależnym, w którym byłby jedynym i nieograniczonym władcą, przekazując kolorowym poddanym swą własną niechęć do Europejczyków i cywilizacyjnych zabiegów białego człowieka. Dążenia te nie osiągają celu: Perken ginie wskutek zakażonej rany, Klaudiusz będzie musiał cofnąć się z pół drogi.

„Droga Królewska" nie ma tych cech dojrzałości artystycznej i wewnętrznego okrzepnięcia, które stanowią o poczytności innych utworów Malraux. Warto jednak przeczytać tę książkę dla poznania dróg wewnętrznego rozwoju świetnego dziś pisarza. Szkoda tylko, że przekład p. dr. Speisera zadania tego czytelnikowi polskiemu zbytnio nie ułatwia.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

Podziękowanie

Grupa oskarżonych o zajścia bezrobotnych w Gnieźnie zasyła tą drogą serdeczne podziękowanie tow. dr. Ottonowi Pehrowi z Grudziądza za dzielną i owocną obronę w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu.

Kącik radiowy

POLSKIE RADIO NADAJE TRZECIĄ AUDYCJĘ KONKURSOWĄ.

Polskie Radio w dn. 24 lipca o g. 17.30 organizuje przed mikrofonem warszawskim trzecią audycję konkursową. Czterej popularni pieśniarze: Tadeusz Faliszewski, Mieczysław Fogg, Janusz Popławski i Stefan Witas śpiewać będą piosenki.

Kto pragnie zdobyć darmo samochód-limuzynę, kto ma ochotę, by jechać zagranicę lub podróżować po kraju — ten niechaj pilnie słucha trzeciej audycji konkursowej, aby następnie przesłać do Polskiego Radia listę wymienionych śpiewaków, ułożoną według ich popularności. A więc najbardziej lubianego artystę umieścić należy na pierwszym miejscu, dalej zaś kolejno pozostałych według własnego uznania.

Przypominamy, że każdy abonent radiowy może nadesłać na konkurs tylko jedną odpowiedź na kartce pocztowej, podając imię, nazwisko, adres, numer upoważnienia radiowego, urząd pocztowy, w którym odbiornik został zarejestrowany, oraz listę wszystkich czterech pieśniarzy.

Kto jeszcze nie zgłosił udziału w Wielkim Letnim Konkursie Radiowym, niech nie przeoczy dn. 24 lipca, godz. 17.30 i nadeśle odpowiedź pod adresem: Polskie Radio, Warszawa I, Mazowiecka 5 „Konkurs Letni".

500 nagród może uszczęśliwić niejednego radiosłuchacza.

Radio warszawskie

WARSZAWA I. PIĄTEK, 23 lipca.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7. Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03. Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert małej ork. P. R. 15.45 Wiad. gospod. 16 Rozmowa z chorymi. 16.15 Recital fortepianowy Jakuba Kaleckiego (ze Lwowa). 16.45 Z wystawy paryskiej — reportaż. 17. Koncert ork. Adama Furmańskiego i Czaplarskiego. 17.50 Myśliwy — pogadanka. 18. Program na jutro. 18.05 Pogadanka konkursowa. 18.10 Orkiestra Alberta Sandlera i baryton Karol Schmitt-Walter (płyty). 18.50 Pogadanka akt. 19. Symfonie Beethovena — II audycja (płyty). 19.35 Pieśni Beethovena w wyk. Tadeusza Łuczaja. 19.50 Wiad. sportowe. 20. Wieczór u Kalmana. Wykonawcy: Ork. i Chór rozgłośni poznańskiej. 21.45 „Poetka gór" (Maryla Wolska) — kwadrans poetycki w oprac. St. Wasylewskiego. 22. Koncert w wyk. Ireny Piszczkówny (sopran) i Kameralnego Zespołu Krakowskiego Tow. Muzycznego. 22.50 Ostatnie wiadomości. Przegląd prasy i Komunikat meteorolog. 23. Patrz programy lokalne.

WARSZAWA II (Mokotów).

13 Ryszard Wagner: „Trystan i Izolda" — akt III w wyk. artystów i orkiestry Wagnerowskiej Opery w Bayreuth pod dyr. Karola Elmendorffa (płyty). 13.35 Muzyka lekka z płyt. 14. Parę informacyj i Program na jutro. 14.06 Koncert rozrywkowy z płyt. 15. Praca w ogródku — pogawędka gospodarska. 15.15 Koncert solistów. 22. Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka. 23. „Bo nas zabije", humorska Wł. Perzyńskiego — recytacja. 23.15 Muzyka taneczna.

Sobota, 24 lipca

WARSZAWA I

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Wykorzystajmy doświadczenia poletkowe — pogadanka dla młodzieży. 12.25 Orkiestra Wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 15.45 Wiadomości gosp. 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Królewicz i żebrak" — wg. Marka Twaine'a. 16.30 Kapela Ludowa pod dyr. Franciszka Związka. 17.30 Audycja konkursowa. 17.50 Tajemnice jezior Puszczy Rudnickiej — pogadanka. 18.00 Nasz program. 18.10 Program na jutro. 18.15 Wiązanki operetkowe (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.05 W rytmie raz, dwa, trzy — koncert w wyk. Ork. Adama Hermana. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiad. sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: Dzieci polskie z Niemiec na wakacjach w kraju: 1) Pogadanka Marii Pisarskiej, 2) Transmisja z kolonii letniej, 3) Piosenki w wyk. chóru międzyszkolnego (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Przegląd rolniczej prasy. 21.05 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Ork. P. R. z udziałem Anthei an Weck i Adama Astona (refreny). 21.45 Przegląd wydawnictw. 22.50 Ostatnie wiadomości. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Patrz programy lokalne.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji i Program na jutro. 14.06 Wirtuozki polskie (płyty). 1. Wanda Landowska — klawesyn, 2. Irena Dubiska — skrzypce, 3. Ewa Bandrowska - Turska — sopran, 4. Eugenia Umińska — skrzypce. 15.00 Życie kulturalne stolicy. 15.05 — Zespół salonowy Józefa Stena. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 „Rozkosze letniska" — monolog Józefa Czyżeckiego. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 2-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na Nr. 23380

75.000 zł.: 5329

30.000 zł.: 141800

2.000 zł.: 133611

1.000 zł.: 167227 189208

500 zł.: 25187 55580 72974 79369 93747 107198 114964 154173 154685.

400 zł.: 2009 12102 41832 45195 130023 140312 187060

250 zł.: 39951 4085[illegible] 74407 128206 130354 134831 151324 194696

200 zł.: 3992 7183 8373 8685 10108 13578 20280 42546 59825 60998 63811 63829 64036 66371 71910 75715 85258 90306 105850 120576 124771 135924 144219 145523 150539 157945 160834 176083 178793 184745

Wygrane po 150 zł.

227 914 1564 2943 77 3427 [illegible] 88 891 5563 649 6278 458 512 [illegible] 7108 8177 377 948 9349 502 871 977

10542 880 11516 654 879 12350 553 43 618 13391 491 14015 77 389 15054 16015 51 626 17729 859 958 [illegible] 19125 211 578 892 970

20014 554 614 948 22396 23667 745 24675 25587 645 778 967 26458 637 27255 28824 462 504 786 30788 31279 799 822 84 944 32144 65 297 [illegible] 441 44 563 33072 136 811 34493 760 35001 165 249 781 36462 729 37495 643

38945 40334 458 41129 42017 [illegible] 828 917 43247 69 540 53 844 916 44355 45146 523 681 948 73 46113 868 60 47329 538 48246 583 98 639 789 50527 864 51248 414 617 53837 919 54178 55002 28 688 56370 456 754 58956 58332 538 60484 970 64030 65654 770 [illegible] 66224 722 68180 69251 996 70431 71616 72647 801 73946 74719 75488 533 954

76309 77203 823 78426 535 827 980 79444 763 867 80119 314 783 [illegible] 81621 82196 716 83487 84127 47 205 677 764 85103 505 974 86203 406 767 87400 88794 89291 [illegible] 758 91445 546 986 92077 [illegible] 1 743 94320 93006 87 405 [illegible] 488 773 825 99118 404 [illegible] 100240 427 833 101908 [illegible] 103049 211 678 958 106574 [illegible] 475 516 645 108090 110439 [illegible] 389 462 527 838 112079 706 113897 448 647 844

114742 64 116670 117024 99 118174 699 819 119184 697 835 90 946 120116 121043 180 92 [illegible] 122249 539 123327 77 93 124090 357 505 125264 81 578 982 126928 127254 76 509 128786 848 129277 130245 499 527 131179 388 538 130453 78 820 56 81 133133 134116 585 866 940 135479 136264 821 137326 999 138169 425 139536 42 140124 710 141127 291 600 142046 143450 82 144182 85 145743 146794 147629 148248 765 967 149278 150553 89 151225 680

152820 915 153063 415 632 154197 347 668 872 985 155138 492 156330 157361 496 158763 159013 435 160911 96 161088 328 163994 164363 165201 675 166451 167251 791 949 168385 974 169012 44 587

170130 805 171470 172969 173451 552 174843 176054 487 875 177962 178111 99 282 496 604 830 921 179491 180769 171053 299 468 566 182475 173201 75 184851 185084 241 186128 71 390 939 187129 188281 190463 598 192833 193325 450 602 194486 519 790 951.

Wygrane po 50 zł.

1142 308 405 616 74 95 713 2634 3877 4610 20 836 5133 296 352 590 638 859 6056 7041 195 546 8059 [illegible] 9129 633 847 10678 11329 595 [illegible] 12072 383 509 651 921 13194 455 848 59 94 14245 333 474 559 80 665 15295 550 16210 23 767 990 17171 18257 19013 538 604 20153 320 21080 338 660 892 22310 659 942 49 68 23114 24194 467 25099 117 21 95 367 815 26296 27035 473 75 802 28118 375 500 806 29083 193 449 974 30002 905 31074 812 998 32123 608 34000 343 678 35575 605 920 37331

[illegible] 107 61 216 704 92 39109 516 697 753 958 40257 473 723 41114 25 39 207 582 821 42013 261 75 43752 45287 625 47206 438 909 66 48118 939 65 49460 76 51701 993 52066 583 944 54704 863 55266 56077 449 57497 940 58032 160 59093 406 546 724 60400 825 76 61326 844 62262 362 510 800 60 944 63225 624 765 937 64868 65560 774 66599 67014 569 665 68136 316 607 69213 28 364 460 70486 513 727 96[illegible] 71551 72012 [illegible]06 714 73471 562 74339 75448 697 933

76898 78408 504 932 79464 946 81005 183 408 82676 955 84440 85331 678 750 65 86002 15 220 695 87578 751 89017 30 90001 136 48 91008 508 92148 529 91 752 922 93671 733 94024 62 455 552 779 923 27 71 95200 97207 696 98036 91 234 476 648 99330 617 100240 311 101674 102363 66 818 103301 979 105271 317 633 747 98 982 106069 293 381 107002 850 108281 611 858 62 109103 89 110127 345 639 56 75 84 364 111950 674 707 946 112828 83 92 113319 444

114659 787 115208 796 116498 592 795 117278 572 118090 587 80 627 712 89 119835 999 120352 439 786 121199 122311 502 124707 125589 127073 591 778 930 128305 675 767 130532 922 131329 438 527 79 667 806 132331 133117 506 670 75 740 134842 919 135104 [illegible] 136192 137373 661 977 138154 354 96 425 682 139651 861 140843 141442 91 142209 143004 340 425 531 654 999 144572 916 145019 152 736 146085 144 255 81 147033 531 803 148065 408 522 90 987 149389 150363 993 151194 87 480

152034 325 819 153608 154024 542 155130 52 569 56014 292 528 157175 347 88 888 18084 644 91 159235 160042 349 60 856 997 161131 296 354 97 457 162292 97 561 163172 418 538 767 961 164001 258 67 351 978 165568 81 873 166593 167 283 563 96 168043 336 628 44 169189 647 789 883

170215 302 859 966 95 171243 860 969 172040 417 57 564 817 173869 174025 141 431 522 175107 812 858 804 74 176002 130 992 177282 672 178178 267 465 820 179120 381 534 648 907 180003 750 841 181844 182076 102 415 731 183480 840 184254 656 821 82 185179 401 872 989 186418 187011 340 88 188250 434 567 770 992 189161 294 943 190435 191928 192394 193244 432 621 194267 351.

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

723 829 918 1177 2128 3390 4686 5559 786 6166 250 83496 7005 8347 553 9178 342 11914 12092 [illegible] 14357 820 72 15090 18226

21400 23093 948 24371 25433 926 27191 571 80 942 29747 985 30355 790 31142 32590 33720 37037 [illegible] 38323 414

41670 45078 46338 47737 [illegible] 487 49377 654 51449 53305 [illegible] 57102 59456 60543 62670 921 68614 71021 72031 42 681 73086 844 74191 76440 79685 855

80341 81381 82597 85005 86589 87357 90642 970 92097 888 93399 997 95942 96043 772 905 54 99085 382

100278 101356 103519 833 104305 105415 774 109151 458 110935 111261 114156 486 117144 118375

120275 938 122534 806 975 123107 124063 125253 87 488 695 942 127116 264 991 128490 672 130146 384 133747 134049 708 34 138310 140349 [illegible] 141349 142779 144659 147029 143993 148892 149191 151479 152650 954 153624 155005 153 539 672 92

160012 162151 864 163278 164424 165933 166400 169446 171668 172636 703 174650 175879 176675 177632 179365 180220 585 181667 997 182554 884 185575 187277 188273 429 769 191138 731 913 192198 585 163066

Wygrane po 50 zł.

584 1431 3142 418 643 941 6030 7059 174 341 63 905 85 8376 967 10009 228 11584 984 13139 14488 1502 2 477 828 16773 18112 348 19722 21549 23534 87 647 24899 25428 77 27754 29001 422 30326 565 31115 490 839 924 32138 343 562 33208 32 321 973 34995 35303 9 658 85 977 36646 765 38045 384 [illegible] 39009 552 763

40026 499 913 42115 41 43056 224 709 44250 45000 235 46097 864 47282 794 48917 49456 50165 815 933 51333 52476 53137 54036 47 71 55614 56294 705 825 57068 700 58595 771 59645

60116 68 838 936 64589 66719 38 67581 68017 245 583 70494 932 75 71203 486 640 72681 73112 22 889 74251 530 75460 76341 77491 78016 615 885 79191

80159 72 81846 83783 84737 85377 543 86425 87156 434 784 88061 90596 815 38 92489 94479 824 942 95398 462 96331 97323 400 743

100344 102241 851 103261 104385 799 106627 906 107177 108278 385 110800 46 111166 582 97 714 114086 148 683 115366 78 116824 117121 379 491 742 118007 609 119110

121920 122298 123408 124017 21 125760 126312 624 128097 510 129705 131464 522 723 132823 133391 757 68 134051 897 136108 137303 138468 139052 714 897

142153 143281 926 144073 82 754 145041 666 910 146146 50 97 582 147784 861 148060 388 641 149448 150526 52 154976 155433 918 82 157874 158579 159498

160528 161938 162020 618 164893 166655 83 167245 169352 538 680 170269 424 171568 172779 173478 175117 293 348 176307 808 177056 423 781 179560 181750 182295 936 183906 185098 747 186923 187824 189783 820 190209 537 192261 196032 177 274 867 194537 734

IV ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. na numer 113616

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na numer 108687

Zł. 10.000 893 28498

Zł. 5000 79227

Zł. 2000 71461

Zł. 1000 47356 80687 175430

Zł. 500 51460 52953 116979 187974

Zł. 400 44896 70280 91372 94032 96215 148382 164698

Zł. 250 8662 28544 35230 37693 67581 68594 86274 86607 90038 155193 164394 179205

200 zł. 10763 18008 21123 21814 22296 33815 43365 44806 50369 66668 71455 80158 82616 96863 103801 108903 115902 116404 121936 122564 125933 130854 136603 151069 165497 175811 177635.

Wygrane po 150 zł.

880 4153 694 [illegible] 7411 745 9454 78 11246 13124 519 98 865 14622 16050 230 316 63 18034 19012 499 554 987 21084 541 22551 92 611 23820 25147 561 26836 28290 627 30624 31447 514 32003 462 613 968 33351 34127 35650 36382 37302 38029 3983 41844 46552 44124 45070 46213

50003 51223 54270 56571 58090 110 327 499 61542 62354 664 63323 95 64419 512 69284 69050 70127 71457 718 72781 924 73232 74405 646 76099 78072 79934 80765 81850 82874 85777 86024 80 303 625 87080 616 88806 89395 993 96 91782 92190 688 783 97099 98241

101466 670 104085 105881 106448 [illegible]6 107508 109388 111142 112452 1443a115065 634 116282 827 117027 80 119566 974 121057 332 122687 125420 127231 128923 129118 130285 89 393 997 131074 189 412 320064 623 133221 133078 138876 138175 139447 140204 967 141113 255 463 142796 143130 145309 148485 993 149149

150948 151504 156472 158128 162509 800 166752 168535 96 170257 172068 956 173419 174218 587 178070 179576 183343 184185 545 608 185061 856 1881 189163 191180 192554 878 193821 19500

Wygrane po 50 zł.

604 773 1176 608 2576 746 810 3203 4693 760 824 5537 49 7699 811 9389 930 10055 13893 14298 331 503 15450 16570 17328 838 18349 19800 976 21417 22711 966 24002 25872 26285 917 28574 29054 435 786 30812 937 77 32765 868 33547 728 36761 861 37725 837 393733 666 954 41242 42003 106 831 43831 44272 364 518 612 46748 47687 706 48401 654 994 49229 992

50121 51034 130 867 52255 52169 454 644 979 54164 695 55227 325 88 972 56157 276 749 997 952 57355 996 58418 59586 784 60049 56 61187 572 602 92 62260 949 64012 95 65190 66273 806 26 67503 700 948 69370 426 552 70042 890 72036 721 73593 74013 178 536 75312 76371 77008 573 94 78396 582 79076 80593 82478 632 782 967 83554 952 84560 614 85160 71 596 87364 89248 91343 93503 94660 947 92 96915 97576 98376 99954

100147 101252 102091 457 103684 104099 945 105125 659 106447 568 107393 108627 109164 110556 111962 112866 114220 514 116967 117254 357 119043 256 120385 751 897 122226 397 925 124219 126148 721 127368 409 594 941 59 80 128557 775 129329 505 130020 72 122 37 802 131223 683 132485 134046 499 135125 817 136109 138742 52 139836 1401957 142995 144025 818 19 144085 670 145623 146456 71 514 147032 482 844

150683 152025 444 53 763 154848 979 156864 157124 330 485 160180 868 162372 163047 862 903 164484 166177 854 967 167225 382 895 922 171176 321 447 172641 174160 427 176762 180154 181608 182706 183844 67 184636 185338 990 186821 187876 189162 361 190846 191300 192795 193830

KRONIKA KRAKOWSKA

Pośpiech — tylko nie tam, gdzie trzeba!

Otrzymujemy następujące pismo:

Powszechnie znany jest zły stan naszych dróg, tym bardziej w miejscowościach, gdzie burze je zniszczyły. Wiemy, że Tymczasowy Wydział Samorządowy (bardzo drogi) nie ma funduszów na każdą poprawę, ale tym bardziej dziwnie wygląda, że robi się drogi dla kilku domów (nagwałt się zwozi kamień, rozsypuje) jak np. w Bronowicach Małych; sypie się kamień dla kilku domów, (bo jednego z nich jest właścicielem ktoś z Województwa— dom będzie rentowniejszy), a nie ma kamienia na drogę, **któraby połączyła całą dzielnicę Bronowic Małych (Błonie).** Ludzie toną w bagnie, nie mogą przejechać — szczególnie w jesieni i na wiosnę.

Nie można się doprosić o kamień na drogę z Modlnicy do Modlniczki, zniszczoną przez burze. Ludność prosi i w Gminie i p. Nadachowskiego, bo nie może nawet ze zbożem przejechać, ale daremnie.

Robi się dużo, ale nie tam, gdzie trzeba, a przecież chodzi o pieniądze, zebrane od ludności.

Wyrok w procesie agentów handlowych

Zapadł wyrok w procesie przeciw M. Sternowi, H. Wagenbergowi, W. Garntnerowi, J Szmalowi i S. Tatarowi, oskarżonym o popełnienie szeregu nadużyć na szkodę Fritza Kreisela i innych kupców. Nadużycia sięgają kilkunastu tysięcy złotych.

M. Stern skazany został przy zastosowaniu amnestii na łączną karę 15 miesięcy więzienia, zaś reszta oskarżonych, których bronił adw. dr. Henryk Schonwetter, została uwolniona od winy i kary

Nowe linie tramwajowe w Krakowie

Obecnie tramwaj krakowski wykończa linję od Parku dra Jordana do Cichego Kącika na przestrzeni 1.300 m.

Równocześnie kończy się układanie drugiego toru linii nr. 5 w ul. Lubicz. W dalszym ciągu budowane będą linie w ul. Brodowicza na Osiedlu długości 700 m , w ul. Dietlwoskiej i Grzegórzeckiej od ul. Starowiślnej do ul. Królowej Wandy długości 1.500 m., w ul. Głowackiego do rogatki bronowickiej długości 400 m., w ul. św. Gertrudy od ul. Dominikańskiej do ul. Stradom długości 600 m. i w ul. Wadowickiej i Rzemieślniczej długości 730 m. Koszt nowych linij tramwajowych obliczony jest na półtora miliona złotych.

Historie dnia

Znowu rower. Nieznany sprawca skradł z urzędu pocztowego pozostawiony bez opieki rower, wart. 160 zł., na szkodę Tadeusza Mamczarczyka, zam. w Krakowie przy ul. Friedleina 21.

Wózek też. Nieznany sprawca skradł pozostawiony bez opieki w Rynku Podgórskim wózek ręczny wart. 100 zł. na szkodę Jana Razowskiego, zam. przy ul. Zamojskiego 27.

Naprawdę „Pechman". Reiss, false Pechman Manes, zatrzymany został za kradzież srebrnych i pozlacanych naczyń kuchennych na szkodę Rozalii Frühauf, zam. przy ul. Orzeszkowej 4, w Krakowie. Reiss został przytrzymany na kradzieży w mieszkaniu przez post Franciszka Puzię z 4 Komisariatu Policji. Część rzeczy od Reissa odebrano, zaś spólnicy jego zbiegli.

Kieszonkowiec w potrzasku. Franciszek Bando, został zatrzymany za kradzież kwoty 30 zł. z keszeni maryrarki na szkodę Józefa Kisielewskiego. zam. w Nawojowej Górze pow. Chrzanów. Bando dokonał kradzieży dnia 20 bm. podstępnie, zaprosił on poszkodowanego do swego mieszkania, gdzie upił go, a następnie okradł z gotówki.

Najechania: Zgłosił organom P. P. Stanisław Socha dorożkarz konny, zam. w Czyżynach, że nieznanego nazwiska kierowca samochodu, jadąc szybko i nieostrożnie ul. Starowiślną, potrącił bokiem w jego dorożkę, uszkadzając mu ją, oraz skaleczył lewą nogę koniowi, wyrządzając szkodę około 200 zł.

Na ul. Podbrzezie przed domem Nr. 11 została potrącona samochodem ciężarowym Fela Vogel, lat 53, zam. przy ul. Brzozowej 11. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Vogel lekkie obrażenia cielesne i, po udzieleniu pomocy, pozostawił ją opiece domowej.

Wydobycie zwłok. Na prawym brzegu Wisły, obok mostu Piłsudskiego, wydobyto zwłoki mężczyzny w stanie rozkładu, liczącego lat około 30, ubranego w czarne spodenki kąpielowe. Mężczyzna ten utopił się prawdopodobnie przed paru dniami. Zwłoki zostały zabrane do Zakładu Medycyny Sądowej.

Nowa ofiara Wisły. W czasie kąpieli w Wiśle, na prawym brzegu Wisły obok mostu Piłsudskiego, utopił się Franciszek Dębczak, lat 46, murarz, zam. przy ul. Celnej 3. Zwłoki wydobyto i przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

NOCNY NAPAD RABUNKOWY.

W nocy około godz. 22-giej na rogu ul. Gołębiej i Wiślnej jakiś opryszek wyrwał przechodzącej kobiecie torebkę i zdołał zbiec, mimo rozpaczliwego krzyku, podniesionego przez poszkodowaną.

Dyżury lekarzy

Dnia 23 lipca — noc.

Haas Adolf — Sarego 10, tel. 126-92.

Jurkowicz Ignacy — Wrzesińska 9 tel. 134-80.

Rubinstein Dora — Dietla 99, tel. 178-64.

Tochowicz Leon — Pijarska 5, tel. 177-37.

Uniewinnieni przez Sąd Apelacyjny

Ciekawa ze względu na koleje dwóch różnych wyroków sprawa toczyła się ostatnio w sądzie okręgowym.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Roman Waszka, Szlama Goldschmidt i Stanisław Pankiewicz, oskarżeni o to, że w Krakowie ub. roku sprzedawali pierścionki tombakowe jako złote.

Wyrokiem sądu I instancji skazani zostali: Waszka na 2 lata więzienia, Goldschmidt na 1 rok, a Pankiewicz na 15 miesięcy.

Rozprawie przewodniczył s. o. dr. Horski, który po przesłuchaniu przemówień obrony wydał wyrok uniewinniający wszystkich trzech oskarżonych.

Oskarżał prokurator dr. Klimczyk.

Akt oskarżenia przeciwko Drobnerowi

Prok. dr. Szypuła ukończył już akt oskarżenia przeciwko dr. Bolesławowi Drobnerowi. Będzie on oskarżony z art. 93 i 96 k. k. Artykuły te obejmują przygotowania do zdrady głównej i przewidują karę więzienia do 10 lat.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Występ Jaracza.

Piątek 23.7 „Szkoła żon".

Radio krakowskie

PIĄTEK, 23 lipca.

12.15 Kilka informacyj. 13.55 Popularny koncert symfoniczny (płyty). 15.05 Przewodnik turystyczny. 15.10 „Moja pani, moja pani" — audycja dla dzieci. 15.30 Chwila walca (płyty). 15.40 Lokalne wiad. gospod. 18. Skrzynka ogólna. 18.10 Program na dzień następny. 18.15 Pieśni i arie 18.45 Lokalne wiad. sport. 19 Symfonie Beethovena (płyty). 23. Z Warszawy II: „Bo nas zabije" — humoreska Wł. Perzyńskiego. 23.15 Z Warszawy II: Muzyka taneczna.

Sobota, 24 lipca

12.15 Kilka informacji. 14.00 Koncert yczeń (płyty). 15.15 Koncert solistów (płyty). 15.40 Lokalne wiadomości gosp. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Program na dzień następny. 18.15 Z twórczości Aleksandra Glazunowa (płyty). 18.50 Lokalne wiadomości sportowe. 23.00 Z Warszawy II: „Rozkosze letniska" — monolog. 23.15 Z Warszawy II: Muzyka taneczna (płyty).

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Ostatni poganin" i „Noc przed bitwą".

ATLANTIC: „Magnolia" (Irena Dunne) i „Prawo do szczęścia" (Janet Gaynor).

BAGATELA: „Armia Ewy" i „Wiedeń szaleje".

DOM ŻOŁNIERZA: „Czarne róże" (Lilian Harvey).

PROMIEŃ: „Pokusa" (Marlena Dietrich i „N. York — San Francisco".

STELLA: „Potępieniec" (Mac Langlen) i „Przygoda pechowca" (Savo).

ŚWIT: Nieczynne do dnia 13 sierpnia 1937.

UCIECHA: „Daniel Boone" i „Mój pan mąż".

WANDA: „Bez świadków" (William Powell).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Czardasz — tokaj — miłość".

KRONIKA ŚLĄSKA

O piekarzach i czeladnikach katowickich

Piszą nam:

Wiele było zabiegów i krzyku przy organizowaniu Związku Czeladników Polskich przy Izbie Rzemieślniczej w Katowicach.

Związek ten zaczął swoją działalność od układania statutu w ten sposób, aby dla czeladników był białą maścią, a dla mistrzów wszelkich zawodów piorunochronem przed gromami, jakie czeladnicy wyładowywali na wyzysk stosowany przez wszystkich mistrzów polskich i niemieckich. Rzecz zrozumiała, że teraz wszyscy mistrzowie w Katowicach są Polakami, ale my wiemy o tym, że były czasy, że omal wszyscy nie mogli znaleźć w rozmowie z czeladnikami słowa polskiego. Obecnie nastąpiła radykalna zmiana. Dzisiaj nie tylko, że panowie mistrzowie nauczyli się po polsku, ale w dodatku, chcąc zatrzeć dawny „patriotyzm i wiarę w innego Boga", chcą być bardziej świętymi, jak sam papież. I dzisiaj właśnie mistrzowie chcą czeladników polskich, którzy zawsze byli, są i pozostaną Polakami, uczyć polskości i to nie tej zwyczajnej, tylko lepszej, „pułkownikowskiej" albo „ozonowskiej".

Niedawno panowie wodzowie (bez armii) Związku Polskich Czeladników mieli statut, który w pocie czoła opracowali dla siebie panowie mistrzowie. Później Izba Rzemieślnicza dała im do dyspozycji trzy pokoje. Zwracano się do Magistratu katowickiego o przyznanie subwencji. Kiedy wszystko było przygotowane, zaczęto uganiać się za członkami, ale z tym poszło o wiele trudniej. Czeladnicy nie chcieli pojąć, że polepszenie swego bytu mogą osiągnąć wspólnie z mistrzami. Rzeczywistość z żelazną logiką kazała im się organizować w niezależne klasowe Związki Zawodowe i walczyć o obronę swoich słusznych praw do ludzkiego życia, i o pracę. Jeżeli panowie w Izbie Rzemieślniczej mają takie dobre serca, to powinni skłaniać panów majstrów, aby płacili czeladnikom należycie za pracę, — aby nie było takiej sytuacji, że czeladnikowi piekarskiemu płaci się obecnie 10 do 13 zł. tygodniowo za 14 — 16 godzin dziennej pracy, mimo, że umowa przewiduje zapłatę 56,69 zł. i 43,35 zł. tygodniowo, bez wyżywienia, za 8-godzinną pracę.

Przed kilku dniami Związek ten zwołał do sali Powstańców w Katowicach zebranie wszystkich czeladników, na którym p. Heski (były nauczyciel) wygłosił referat. Na końcu referatu p. Heski chciał się zabawić w pasterza naganiającego owieczki do „Ozonu". Kiedy tylko jednak poruszył ten temat, na sali powstała taka wrzawa, że p. Heski nie miał żadnej wątpliwości, jakie stanowisko zajmują czeladnicy.

Jeden z zebranych zabrał głos i dał panu referentowi nauczkę, krytykując postępowanie Związku Czeladników" oraz wypowiadając opinię zebranych o „Ozonie". Prezydjum odebrało temu czeladnikowi głos, ale zebrani zareagowali na to krzykiem, następnie zaś zaczęli gromadnie opuszczać salę. Wówczas to prezydjum zaczęło ich błagać, aby wrócili. Kilkunastu wróciło. P. referent zabierał jeszcze głos, ale już w innym tonie.

P. prezes Tarasiewicz bredził coś, że monopol na organizowanie czeladników ma tylko Związek Czeladników. Choćbyście panowie nie wiem jak zabiegali o względy czeladników, to Ci jednak poznają się na waszym faryzeuszostwie i wszyscy będą należeli do Związków Klasowych, niezależnych od majstrów i wyzyskiwaczy.

Życie robotnicze

ZEBRANIA PPS dnia 25 b. m.

Ruda Śląska — o godz. 14-ej walne zebranie u Lepiarczyka; referent tow. Kramorz.

Siemianowice— o godz. 10-ej walne zebranie Młodz. Socjalistycznej u Kozdonia; ref. tow. Kramorz.

ZEBRANIE CZG dnia 25 b. m.

Dąbrówka Mała — o godz. 10-ej w lokalu Lipek; ref. tow. Janta.

Chropaczów—o godz. 10-ej u Sprusa; ref. tow. Kuźnik.

Sytuacja na wewnętrznym rynku zbytu żelaza W czerwcu 1937 r.

Komunikat urzędowy

W miesiącu czerwcu 1937 r. nastąpiło na wewnętrznym rynku zbytu żelaza znaczne odprężenie sytuacji, która w maju br. zaznaczyła się nagłym i gwałtownym zahamowaniem zamówień.

Mimo poprawy, jaka zarysowała się w mies. czerwcu br., stan zamówień nie jest zadowalający, gdyż zlecenia prywatne, będące właściwym miernikiem koniunktury nie osiągnęły poziomu, jakiego w pełni sezonu i przy ogólnej poprawie gospodarczej należało się spodziewać.

Ogólna suma zamówień, przydzielonych hutom do wykonania za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych wynosiła w miesiącu sprawozdawczym 44.220 ton wobec 37.170 ton w maju br. Porównując wymienione okresy należy uwzględnić, iż w cyfrze zleceń z mies. maja br. mieści się wyjątkowo wysokie zamówienie Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego Śląsk - Gdynia w wysokości 15.500 ton (w mies. czerwcu 350 ton).

Największy wzrost wykazały w mies. sprawozdawczym zamówienia handlu hurtowego, określając się cyfrą 23.660 ton wobec 10.760 ton w mies. poprzednim.

Zlecenia przemysłu w wysokości 14.400 ton wzrosły w zestawieniu z majem br. o 6.170 t., nie osiągnęły jednak właściwych rozmiarów, — a w zestawieniu z takim samym okresem r. ub. były większe zaledwie o 630 ton. Stosunkowo najlepiej przedstawiają się w tej grupie zamówienia przemysłu metalowego w wys. 7.600 ton, oraz przemysłu budowlanego, bardzo niepomyślnie natomiast kształtowała się sytuacja w branży blach ocynkowanych.

Zamówienia rządowe nadal obracały się w szczupłych granicach i wynosiły 4.520 ton wobec 3.870 ton w mies. maju br.

Z punktu widzenia zapotrzebowania na poszczególne gatunki żelaza zanotować należy bardzo znaczny ubytek zleceń w dziale szyn i akcesoriów, w pozostałych natomiast produktach: wystąpił wzrost, z czego najpoważniejszy w grupie żelaza prętowego i formowego, oraz żelaza na drut.

Skandaliczne stosunki w Pawłowie

Nienawiść tak zwanych „narodowców" wszelkich odcieni do socjalistów jest tak wielka, że w walce z nami nie przebierają w środkach.

Znany i ceniony z rozwagi i rozumu towarzysz Franciszek Kajzer był radcą gminnym w Pawłowie. Ponieważ tow. Kaizer krytykował na posiedzeniach Rady Gminnej gospodarkę naczelnika gminy, p. Godzierza, i politykę radnych „sanacyjnych" i chadeckich. Rada na posiedzeniu w dniu 20 lipca rb., na wniosek chadeka Radeckiego, złożyła tow. Kajzera z urzędu sędziego polubownego, który to urząd piastował przez piętnaście lat.

Pomściła się, a za co?

Oto tow. Kajzer domagał się na posiedzeniu Rady Gminnej w dniu 4 czerwca rb. większej opieki nad bezrobotnymi. Za to został publicznie przez radnego Radeckiego nazwany „przyjacielem wiecznie nienasyconych darmozjadów".

Tow. Kajzer sprzeciwił się na posiedzeniu w dniu 21 maja rb. przyznaniu naczelnikowi gminy Goździerzowi zapomogi pogrzebowej na pogrzeb jego żony. Słusznie, bo naczelnik zarabia 700 zł. miesięcznie.

Tow. Kajzer sprzeciwił się wysłaniu radnych i ławników gminy na koszt tej gminy na wystawę do Liskowa.

Wielkie zbrodnie popełnił, zdaniem „narodowców", zajmując takie stanowisko w interesie gminy!

**

Gospodarką gminną p. Goździerza zajmiemy się szczegółowo w najbliższych numerach naszego pisma.

Z frontu pracy

W ubiegły wtorek odbyły się w Katowicach rokowania między przedstawicielami Zw. Pracodawców Górnośl. Przem. Górn. Hutniczego a przedstawicielami robotniczych związków zawodowych w sprawie pogotowia pracy w hutach żelaza, zakładach chemicznych i koksowniach G. Śląska.

Przedstawiciele związków robotniczych domagali się wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy zamiast dotychczasowego 12-godzinnego dla robotników, zatrudnionych w pogotowiu pracy.

Przedstawiciele pracodawców oświadczyli, że należy wstrzymać się z rozpoczęciem rokowań w tej sprawie, by się zorientować, w jaki sposób sprawę tę załatwi rozporządzenie Rady Ministrów dla kopalń węgla. Zdaniem przemysłowców, wydanie tego rozporządzenia nie przesądzi jednak tej kwestii, o ile chodzi o przemysł hutniczy. Następne rokowania odbędą się we wtorek, 3 sierpnia.

**

Nieczynna od dłuższego czasu wykończalnia grubej blachy huty „Laura" w Siemianowicach została ponownie uruchomiona, przy czym przyjęto do pracy 60 robotników. Jak się dowiadujemy, zamierzone jest również uruchomienie walcowni grubej blachy.

**

W inspektoracie pracy w Sosnowcu w obecności przedsiębiorców huty „Katarzyna" Osłońskiego i Chemickiego, oraz przedstawicieli robotników, odbyła się konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej z robotnikami.

Po kilkugodzinnych obradach doszło pomiędzy stronami do zawarcia i podpisania umowy zbiorowej, mocą której wszyscy robotnicy uzyskali 15 procent podwyżki płac z tym zastrzeżeniem, że jeżeli robotnicy w przemyśle metalowym otrzymają jakąkolwiek podwyżkę płac, to taką samą podwyżkę zastosują właściciele przedsiębiorstwa dla swoich robotników.

Umowa obowiązuje od 1 czerwca r. b. tak, że robotnicy różnicę podwyżki swych zarobków za miesiąc lipiec otrzymają w przyszły wtorek. Umowa obowiązuje na czas nie ograniczony i może być wypowiedziana przez jedną ze stron na miesiąc naprzód.

**

W dniu 26 b. m. rozpoczną się wstępne rokowania pomiędzy związkami zawodowymi a pracodawcami w sprawie wypowiedzenia umowy taryfowej dla kopalń kruszcu.

Przerwane w dniu 14 b. m. rokowania w sprawie umowy dla kopalń węgla podjęte będą na nowo w dniu 29 b. m.

Ofiary pracy

W podziemiach kopalni „Dębieńsko" w Czerwionce, pow. Rybnik wydarzył się tragiczny wypadek. Zatrudniony na filarze górnik Ludwik Wieja z Dębieńska nie zauważył obsuwającego się ze stropu olbrzymiego głazu, który przygniótł nieszczęśliwego. W stanie poważnym odwieziono Wieję do szpitala Spółki Brackiej w Knurowie, gdzie zmarł na stole operacyjnym. Osierocił on rodzinę.

**

W podziemiach kopalni „Śląsk" w Chropaczowie bryła węgla zraniła ciężko 28-letniego górnika Jerzego Kolona. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

**

Przy budowie „Domu Powstańca", ul. Matejki w Katowicach, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ zatrudniony tam robotnik Ewald Kalina z Katowic. Pracował on przy rozbiórce szopy, na miejscu której ma stanąć garaż. Obsuwający się mur runął na Kalinę, grzebiąc go pod gruzem. Z pomocą nadbiegli mu towarzysze pracy i wydobyli go z pod rumowiska z poważnymi obrażeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Kalina ma poza tym zmiażdżone dwa palce, które będą musiały być amputowane. Kalinę umieszczono w szpitalu miejskim.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.